Rok 1872. | Kraków, niedziela 8 września. | Nr. 205.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Kraków 7 września.

Musimy dziś zacząć słowami najświeższego „Szczutka“:

Ma być żyd, czy nie żyd?
Tak lwowski lud się pyta —
Z żyda kwit — czy téż żyd? —

Jakież to ciekawe i zarazem pouczające u nas jest zjawisko to ciągłe pojawianie się kwestji wyznaniowéj tam nawet, gdzie nie ma najmniejszéj do tego przyczyny. Pokazuje się z tego, że ustawy nie zmieniają społeczeństwa; ustawy idą swoją drogą, a społeczeństwo swoją drogą. Ustawa u nas faktycznie nie wié już co to jest katolik, co żyd, a co protestant; policja nasza nie pyta się więcéj o wyznanie, ale m y o to się jeszcze pytamy, a to wszędzie i przy każdéj sposobności. Niedawno w Krakowie z powodu wyborów do rady miejskiéj widzieliśmy *in optima forma* — walkę wyznaniową. Dziś na taką samą walkę zanosi się we Lwowie z powodu wyborów na sejm.

Już to prawda, że żydzi nasi nie mają szczęścia do sejmu. Przy pierwszych w Krakowie wyborach zawarto kompromis: niechaj żydzi głosują na dwóch kandydatów chrześcjan, a wtedy ci ostatni głosować będą na jednego żyda.

Tym żydem był dr. Samelsohn.

Był więc posłem, pracował uczciwie i z pożytkiem w komisjach, wszyscy byli z niego zadowoleni. Aż tu nadchodzą drugie wybory; jakoś pomięszały się szyki wyborcom starozakonnym, jedni głosowali za dr. Warszauerem, drudzy za Samelsonem i przepadli. Żydzi krakowscy jako tacy nie mają reprezentanta w sejmie. Bogiem a prawdą ani jedna strona na tém nie straciła, ani druga zyskała.

Podobnie ma się rzecz we Lwowie. Z kompromisu przed laty wybrano trzech katolików i jednego żyda. Na nieszczęście ten ostatni umiera. Trzeba więc wybierać na nowo. Czy trzymać się dawnego kompromisu i wybrać żyda? Czy uważać wybór jako bez związku z pierwotnym kompromisem i wybierać bez względu na wyznanie?

Dziwimy się doprawdy wyborcom żydom we Lwowie, że im się chce podnosić kwestję wyznaniową z powodu wyboru posła. Pytamy się czy to warto? Czy żydom brak reprezentacji w sejmie? Czy sejm jest reprezentacją jakichś odcieni wyznaniowych? Czy tam będą się rozstrzygały kwestje wyznaniowe? O cóż im chodzi? Żydzi jako tacy nie mają najmniejszego interesu popierania kandydatury żyda na poselstwo. Ale popieranie takiéj kandydatury w naszych stosunkach w obecnéj chwili leży w interesie s p r a w y p o l s k i é j.

Wobec nienawistnego nam stanowiska centralistów, którzy Galicję chcieliby koniecznie podzielić na kilka wrogich sobie narodowości, a jako jedną z takich stawiają żydów, leży to w interesie sprawy, aby w sejmie było choćby tylko na okaz dwóch lub trzech reprezentantów tego w y z n a n i a, z którego centraliści gwałtem chcą zrobić odrębną narodowość. Dla tego poseł lwowski ż y d, który tak jak wszyscy poprzednio posłowie galicyjscy tego wyznania, jak były poseł Samelson i ś. p. Fränkel, w każdéj sprawie głosują ze stronnictwem narodowém, poseł taki w o b e c n é j c h w i l i jest po prostu postulatem polityki narodowéj w Galicji, bo służyć będzie jako żywe świadectwo zadające kłam fałszywym argumentacjom centralistów.

Zdaje nam się, że nietylko komitet przedwyborczy lwowski uzna słuszność naszéj argumentacji, ale że także ci kandydaci na posłów we Lwowie, którzy w zwykłym trybie życia swego zapewne zawsze czują się s z c z ę ś l i w y m i, że nie są żydami, w tym jednym wyjątkowym wypadku przyjmą z rezygnacją to n i e w i e l k i e n i e s z c z ę ś c i e, że nimi nie są i dla dobra sprawy od kandydatury odstąpią.

Czujemy to dobrze, że przemawianie za kandydaturą żyda, nie odpowiada zasadom równouprawnienia: tym razem do odstąpienia od téj zasady i do wyjątkowego uwzględnienia w y z n a n i a kandydata skłania nas stanowisko i postępowanie centralistów.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 6 września.

K. Komitet przedwyborczy, wybrany na ostatniém zgromadzeniu wyborców, odbytém we środę dnia 4 b. m., ma się zebrać w niedzielę d. 8go, celem ukonstytuowania się. Jest zaś upoważniony do wszelkich czynności, bez względu, jaka będzie liczba obecnych. Zgromadzenie wyborców bowiem, wiedząc, jaka jest obojętność dla spraw publicznych w ogóle, a dla tych wyborów w szczególności, obawiało się, że pomimo wyboru aż 150 członków do komitetu, nie zbierze się znaczna ich liczba. Wychodząc przeto z założenia, iż w sprawach publicznych ci są w pierwszym rzędzie do wszelkich działań upoważnieni, którzy sprawami temi się zajmują, którzy obecnością swoją dowodzą, że ich te sprawy obchodzą — uchwaliło zgromadzenie wyborców, że komitet ten nie ma się krępować żadnym kompletem, żadną z góry przepisaną liczbą; lecz ilukolwiek się zbierze — do wszelkich czynności będą upoważnieni. Oczywiście, że komitet obecny będzie musiał — idąc dotychczasowym zwyczajem — wybrać koło szczuplejsze, które będzie się porozumiewać z kandydatami, z różnemi gronami wyborców i dopiero potém komitetowi obszerniejszemu przedstawi swoich kandydatów. Cała więc sprawa wyborów zależy od owego komitetu szczuplejszego, z 30 członków, którego wybór odbędzie się w niedzielę.

Niewiele zajmującego materjału przedstawia wczorajsze posiedzenie rady miejskiéj. Najważniéjszym był wniosek radnego dra Semilskiego w sprawie reorganizacji magistratu.

Wiadomo nam, iż etat jeszcze w lipcu był uchwalony, a do 1 b. m. rozpisany konkurs na wszystkie posady. Według statutu, rada miejska obsadza posady na wniosek magistratu. Gdy jednak dotychczasowi radcy magistratu są tylko prowizorycznymi i podali się sami na stałe posady, a w skutek tego, sami o sobie wniosków czynić nie mogą — trzeba więc najprzód obsadzić posady radców i w ten sposób ukonstytuować magistrat, zanim się przystąpi do obsadzenia innych posad. W skutek tego wnosi radny dr. Semilski: 1) wybierze się komisję nominacyjną z 7 członków; 2) komisja ta, na wniosek prezydenta miasta, przedstawi radzie propozycje co do nominacji 2go wiceburmistrza i radców magistratu; 3) po téj nominacji obsadzi rada inne posady na wniosek gremium magistratu i owéj komisji.

Wnioski przyjęto bez zmiany.

Po uchwaleniu kilku innych wniosków czysto gospodarskiéj natury — przyjęto wniosek ustawy o p o d a t k u o d p s ó w, przedstawiony przez radnego dra Gottlieba. Według uchwały téj, pobieranym będzie podatek 2 złr. od każdego psa, utrzymywanego w obrębie miasta Lwowa przynajmniéj przez przeciąg dwóch tygodni. Podatek ten będzie opłacany z góry w miesiącu styczniu i wpływać ma do kasy miejskiéj. Za każde uchylenie się od tego podatku opłacaną będzie grzywna w kwocie dwurazowego podatku. Podatek wchodzi w życie od 1 stycznia 1873 r.

Do komisji reklamacyjnéj (do wyborów posła z miasta Lwowa) wybrani radni: Chiliński, Wieczyński, Russmann, Turasiewicz; do nominacyjnéj, według wniosku dra Semilskiego, wybrani: Dąbrowski, Dymet, Jasiński, Semilski, Szemelowski, ks. Zabłocki. Przy wyborze do téj ostatniéj komisji, głosowano cztery razy, zanim uzyskano absolutną większość.

W téj chwili otrzymuję z bardzo wiarogodnego źródła wiadomość, iż poseł L e s z e k B o r k o w s k i złożył mandat poselski z okręgu samborskiego.

Wakują tam przeto dwa poselstwa — poprzednio bowiem złożył mandat poseł H e n r y k J a n k o.

Lwów. *Sprawozdanie wydziału krajowego z projektem do reformy urządzeń gminnych i powiatowych.*

(Ciąg dalszy.)

Reforma ustawy gminnéj.

Wedle postanowień projektowanéj reformy urządzeń gminnych i powiatowych, otrzymują reprezentacje powiatowe nie pozorny tylko, lecz rzeczywisty i o wiele szerszy zakres działania. Rada powiatowa wybiera naczelników okręgu; stanowi preliminarze; załatwia rachunki okręgowe; wydział powiatowy pełni władzę dyscyplinarną nad naczelnikami okręgowymi i nad zwierzchnościami gminnemi i mocen jest zarządzać z własnego ramienia kroki zgzekucyjne dla przeprowadzenia postanowień swoich. Słusznem zatem, ażeby dla upewnienia społeczeństwa, iż wydziały powiatowe należycie wypełniać będą te tak ważne funkcje, poddać je ściślejszemu nadzorowi wydziału krajowego; włożyć na nie obowiązek wprowadzania w życie poleceń wydziału krajowego i wykonywania zarządzeń jego, a nawet przyznać wydziałowi krajowemu prawo, wstępowania w razie uznanéj potrzeby w atrybucje wydziału powiatowego. W innych krajach (§. 59 Tyrol, §. 80 Bukowina) ma wydział krajowy nietylko te wszystkie prawa, lecz dzierży władzę dyscyplinarną nad członkami wydziałów powiatowych; jest uprawnionym karać ich, jeżeli zaniedbują obowiązki swoje, grzywnami do wysokości 100 złr. wal. austr., a nawet składać ich z urzędu w porozumieniu z polityczną władzą krajową.

Te zmiany objęte są w nowelach pod B, C, D i E załączonych, z których:

1) nowela B zawiera postanowienia o sposobie wykonywania uchwał i rozporządzeń reprezentacji powiatowéj;

2) nowela C postanowienia o nadzorze władz autonomicznych nad gminami i reprezentacjami powiatowemi;

3) nowela D postanowienia o wykonywaniu uchwał i rozporządzeń wyższych władz autonomicznych przez zwierzchności gminne i wydziały powiatowe; nareszcie;

4) nowela E postanowienia o nadzorze rządu nad reprezentacją powiatową.

Lit. B. **U s t a w a**

z dnia

dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem o sposobie wykonywania uchwał i rozporządzeń reprezentacji powiatowéj.

Zgodnie z uchwałą sejmu mojego królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 31. ustawy o reprezentacji powiatowéj z dnia 12 sierpnia 1866 l. 21 dz. u. kr. znosi się w teraźniejszém ich brzmieniu; w ich miejsce mają obowiązywać następujące postanowienia:

Prace przygotowawcze.

Wykonanie uchwał.

§. 31. Wydział powiatowy przygotowuje przedmioty do obrad rady i wykonuje jéj uchwały.

Wydział powiatowy ma prawo, celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń reprezentacji powiatowéj (rady powiatowéj i wydziału powiatowego) nakładać kary pieniężne do wysokości 20 złr. w. a., a w razie niemożności ich uiszczenia, aresztu do dni czterech.

Kary pieniężne wpływają do kasy powiatowéj.

Celem ściągnienia tych kar, niemniéj celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń, któremi wydział powiatowy nakłada w swoim zakresie działania w moc obowiązujących ustaw na gminy, korporacje lub prywatne osoby, pieniężne lub inne prestacje, służą wydziałowi powiatowemu te same prawa, które postanowienia §§. 2, 3 i 5 ces. rozporządzenia z dnia 20go kwietnia 1854 roku Nr. 86 dz. u. p. — przyznają władzom rządowym. Przy tem postępuje wydział powiatowy samodzielnie, bez współudziału politycznéj władzy powiatowéj. Jeżeliby jednak własne siły i środki wydziału powiatowego niedostatecznemi były, ma się udać o pomoc (asystencję) do politycznéj władzy powiatowéj.

Art. II.

Wykonanie téj ustawy polecam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Lit. C. **U s t a w a**

z dnia

dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem o nadzorze władz autonomicznych nad gminami i reprezentacjami powiatowemi.

Zgodnie z uchwałą sejmu mojego królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 98 ust. gm. z dnia 12 sierpnia 1866 roku Nr. 19 dz. ust. kr. znosi się w teraźni jszém ich brzmieniu, w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące postanowienia.

§. 98. Rada powiatowa, a w jéj zastępstwie wydział powiatowy czuwa nad tém, aby gminy, ich reprezentacje i organa służbowe wypełniały obowiązki z mocy ustawy na nich ciążące, niemniéj, aby majątek, d o b r o gmin i zakładów gminnych nie zostało uszczuplone i przekonuje się o tem w sposób, jaki uzna za najodpowiedniejszy.

D e l e g a t wydziału powiatowego ma prawo być obecnym na posiedzeniach rady gminnéj, i zabierać głos, w głosowaniu jednak tylko w tenczas ma udział jeżeli jest członkiem rady gminnéj.

Wydziałowi powiatowemu służy prawo żądania od zwierzchności gminnéj przedłożenia aktów i potrzebnych wyjaśnień, niemniéj prawo rewidowania kas, przekonywania się o stanie spraw i majątków, — tak gminnych jak zakładowych (funduszów), tudzież o sposobie prawadzenia spraw gminy i zarządu dochodami jéj. Wydział krajowy wstępuje w razie uznanéj przez się potrzeby w zakres działania wydziału powiatowego, określony w niniejszém postanowieniu.

W takim wypadku dotycząca czynność wydziału powiatowego ustaje, od chwili uwiadomienia go o tem przez wydział krajowy.

Art. II.

Postanowienia §. 48 ust. o repr. pow. z dnia 12 sierpnia 1866 roku l. 21 dz. ust. kr. znosi się w teraźniejszém ich brzmieniu; w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące postanowienia.

Prawa reprezentacji krajowéj.

§. 48. Sejm za pośrednictwem wydziału krajowego czuwa nad tem, ażeby reprezentacje powiatowe wypełniały obowiązki z mocy ustawy na nich ciążące, niemniéj ażeby majątek zakładowy powiatu i zakładów powiatowych nie został uszczuplony.

Wydział krajowy może w tym celu żądać objaśnień i usprawiedliwień od reprezentacji powiatowéj, i przez delegowanie komisji zarządzać dochodzenia na miejscu.

W wykonaniu tego prawa nadzoru upoważniony jest wydział krajowy, w razie potrzeby użyć stosownych środków zaradczych

Art. III.

Wykonanie téj ustawy polecam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Lit. D. **U s t a w a**

z dnia

dla królestwa Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem o udzielaniu zdań przez rady gminne i powiatowe i o wykonaniu uchwał wyższych władz autonomicznych.

Zgodnie z uchwałą sejmu mojego królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 36 ust. gm. i §. 28 ustawy o reprezentacji powiatowéj z dnia 12 sierpnia 1866 roku l. 19 i 21, znosi się w teraźniejszém ich brzmieniu, w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące postanowienia.

PATRYARCHA.

POWIEŚĆ

przez

Adama Bełcikowskiego.

Tom I.

(Ciąg dalszy.)

Zawiła znów czynny.

Otóż Zawiłę w godzinę może po odejściu hrabiego kazała Wanda do siebie zawołać.

Rozmowa ich nie trwała długo, ale była bardzo ożywiona. Zawiła wyszedł uradowany od Wandy i dumny z tego, że jéj losy ma na swojéj głowie i w swoim ręku.

Bezpośrednio ztamtąd udał się do Henryka. Henryk chodził po pokoju smutny i zakłopotany.

— Biedna dziewczyna! — zawołał Zawiła rzucając się na stołek.

Henryk przybiegł do niego prędko z drugiego końca pokoju.

— I cóż takiego? słaba, ma się gorzéj... bardzo chora? — zapytał przejęty obawą.

— Bardzo chora, bardzo... ma gorączkę, malignę, djabli wiedzą co!.. Właśnie wracam od niéj.

— Doktór mówił mi, że nie ma nic niebezpiecznego...

— Daj mi pokój z waszym doktorem... na wszystkiém może się rozumieć, tylko nie na chorobie!.. Ale inaczéj być nie może, trudno... ona musi chorować...

— Nie wiesz, co było przyczyną?...

Zawiła rozparł się na stołku i wpatrywał się na niego wielkiemi oczami.

— Jak ty się możesz pytać o to!... Musiałbyś chyba nie mieć piątéj klepki, żeby nie wiedzieć, że to z twojéj przyczyny, — mówił jakby zgorszony i oburzony. — Dziewczyna się martwi i gryzie, więc jakże nie miałaby chorować!..

Henryk westchnął i zmarszczył brwi.

— Tu wzdychanie nic nie pomoże, — mówił daléj Zawiła, — tu trzeba działać. Ojciec coraz mocniéj na nią nalega, ona ciebie kocha, a ty ani myślisz co zrobić. Oto prawdziwe położenie rzeczy, a dalibóg! wcale nie do pozazdroszczenia.

— Możesz jednakże zaręczyć jéj i upewnić...

— Na co się to przyda, — przerwał Zawiła, — poco zaręczać i upewniać, tu trzeba wziąć ślub i rzecz skończona.

— Byłby to dla mnie pierwszy dzień prawdziwego szczęścia...

— Więc kiedy?..

— Kiedy?..

— Tak jest, kiedy?.. odwlekać nie można. Im wcześniéj tém lepiéj...

— Oh, mój Boże, w jakiémże jestem położeniu! — zawołał Henryk załamując ręce. Nagle zabrakło mu znowu odwagi.

— O cóż ci takiego chodzi?.. ja nic znów tak strasznego nie widzę... Że stary się trochę podąsa, gdy mu dziewczynę sprzątniesz zprzed nosa... no, to jeszcze niewielka rzecz, przeprosi się potém i pogodzi. Sam sobie winien, poco mu na starość zachciało zię romansów...

— Zawiło, — odezwał się Henryk mierząc go wzrokiem, — nie zapominaj, że mówisz o moim ojcu, którego kocham i szanuję.

Zawiła zerwał się ze stołka.

— Ha, jeżli tak, to nie mam tu co robić, umywam od wszystkiego ręce. Pójdę tylko i powiem Wandzie, że nie ma co liczyć na ciebie, że niech odda rękę hrabiemu, albo na śmierć się zachoruje. Żegnam.

Odwrócił się i chciał odchodzić. Henryk zatrzymał go silnie za rękę.

— Nie odchodź, — rzekł, zamilkł na chwilę, potém dodał:

— Zawiło, wiem, że mi dobrze życzysz. Radź mi więc i ratuj jak przyjaciel. Na miłość Boga, pomóżcie mi i wyszukajcie jakich środków. Ja głowę tracę i sam nie wiem, co robić.

— Dobrze, uczynię dla ciebie wszystko, na co mię stać, ale musisz być posłuszny.

— Zgoda.

— Mam to powiedzieć Wandzie?

— Idź, powiedz jéj... powtórz jéj to sto razy, jeźli jéj to może polepszyć... dla jéj spokoju, dla jéj szczęścia... i dla swojego... gotów jestem na wszystko.

— Dajesz mi pełnomocnictwo?..

— Na wszystko.

Zę łzami w oczach Henryk uścisnął za rękę Zawiłę, żegnając go na progu.

Zawiła nie zasypiał sprawy. Niedługo po widzeniu się z Henrykiem, dosiadł konia i udał się do dworku doktora, gdzie jak wiemy bywał już częstym gościem i gdzie o interesach mieszkańców zamku bardzo wiele już rozmawiano.

Tym razem bytność jego nie była długa. Spieszył się, aby przed wieczorem wrócić do zamku, bo nie chciał ażeby tam o wizycie jego u doktora się dowiedziano. Zaostrzył tylko ciekawość państwa konsyljarstwa, że jutro do nich w ważnym interesie przybędzie i prosił, ażeby doktor na tę a na tę godzinę zaprosił do siebie wikarego.

— Bo ten — dodał z uśmiechem znaczącym — równie do tego interesu będzie potrzebny jak ja albo pan, panie konsyljarzu, albo szanowna pani konsyljarzowa, któréj mam zaszczyt po miljon razy rączki ucałować.

To powiedziawszy już na ganku, wsiadł na konia i puścił się galopem ku zamkowi, zostawiając państwo konsyljarstwo ogromnie zaciekawionych na dzień jutrzejszy.

Narada wojenna.

W oznaczonéj godzinie na drugi dzień Zawiła przybył do dworku doktora. Zastał tam już wikarego, który z przybyciem się pospieszył, mocno zaintrygowany tém, po co Zawiła mógł go wzywać.

Całe towarzystwo usiadło w saloniku, którego drzwi otwarte wychodziły na ogród. Byłto ciepły jesienny dzień, i przyjemne powiewy wietrzyka zalatywały do pokoju. Pani konsyljarzowa i wikary usiedli na kanapie — należał im się ten zaszczyt — doktor i Zawiła na miękkich i wygodnych karłach z wysokiemi poręczami. Mężczyzni popijali czarną kawę i palili turecki tytoń w fajkach, z wyjątkiem wikarego, który publicznie, przy ludziach nigdy nie palił.

Gospodarz domu zagaił posiedzenie, odzywając się z uśmiechem:

— Musisz wiedzieć kapitanie (przez grzeczność awansował Zawiłę na ten stopień), że nas okropnie wczoraj zaciekawiłeś. Moja żona spać nie mogła, i kiedy ja ledwie przeniosłem się w objęcia Morfeusza, tak mocno mię trąciła łokciem....

— *Fi donc!* — przerwała konsyljarzowa spuszczając skromnie oczy w ziemię — któż mówi o takich rzeczach....

— No, no, moja duszko, nikt się tu nie zgorszy — mówił daléj śmiejąc się doktór. Otóż jak powiedziałem, tak mocno mię trąciła łokciem, że się przebudziłem, a ona mi powiada: Wiesz moje serce, co ja myślę o jutrzejszéj wizycie pana Zawiły?

— Cóż takiego? To będzie pewnie ślub, bo i pocóżby chciał się widzieć i z wikarym....

— Podziwiam przenikliwość pani dobrodziejki — rzekł Zawiła schylając pompatycznie przed nią głowę — w istocie o ślub tu chodzi....

— A widzisz serce, nie chciałeś wierzyć — przerwała pani konsyljarzowa ucieszona — ja zawsze dobrze mówię.

— Tylko teraz kwestja, czyj to ma być ślub. Ciekawym, czy państwo i to odgadli? zapytał Zawiła.

— Naturalnie kogoś ze zamku — odpowiedział doktór. A że ta rzecz jakąś tajemnicą ma być osłonięta, pewnie, jak się moja żona domyślała, ślub hrabiego z panną Wandą.

Zawiła uśmiechnął się i potrząsł zaprzeczająco głową.

— W tym punkcie domysły szanownych państwa nie są prawdziwe — rzekł i dodał z miną arcypoważną: Rzecz się ma całkiem przeciwnie. Chodzi tu o to, aby ślubowi hrabiego z Wandą przeszkodzić.

Na obecnych słowa te zrobiły wielkie wrażenie. Spojrzeli na Zawiłę z pewném niedowierzaniem a zarazem podziwem.

— Ale najprzód — mówił Zawiła daléj — chciałbym się dowiedziedzieć, jak się państwo w ogóle zapatrujecie na tę kwestją: czy ślubowi hrabiego z Wandą należy przeszkodzić, czy nie?

— Gdyby można... — przebąknął doktór.

— To małżeństwo *a priori* byłoby już potępienia godne — odezwał się wikary — bo przyszli małżonkowie jeszcze przed zawarciem ślubów mieszkają pod jednym dachem.

— Bez wszelkiéj wątpliwości, należy mu przeszkodzić, należy — dorzuciła z zapałem pani konsyljarzowa — byłaby o para bardzo niedobrana... kto widział!..

— Jak mi się zdaje, opinje pod tym względem są więc jednomyślne — mówił znowu Zawiła, spoglądając kolejno po obecnych, jakby liczył głosy. — Zachodzi tylko pytanie, czy to będzie można zrobić, czy się to da zrobić. Na to ja państwu odpowiadam, że się da, i że bylebyśmy chcieli, to potrafimy.

Twarze obecnych powlekły się radością i wyrazem pewnego tryumfu. Wikary jednak zapytał po chwili z jakiémś powątpiewaniem:

— Ale niechże nas waćpan objaśni, jakim sposobem?

— Bardzo prostym: jeżeli Wandę wydamy za kogo innego.

Obecni, jak wiemy, nie byli wtajemniczeni we wszystkie sekreta zamkowe, nie zrozumieli więc tego, co Zawiła w téj chwili powiedział.

— Nie wiemy nic o tém, żeby panna Wanda miała jeszcze innego jakiego konkurenta — odezwał się doktór.

— Na szczęście zatém, mogę państwu powiedzieć, że go ma.

— Tego należało się spodziewać! — rzekła ze zgorszeniem gospodyni domu — I któż to taki, proszę pana?

— Ale państwo przyrzekacie mi solennie milczenie i tajemnicę. Poza to przyjacielskie kółko nasze nic z tego nie wyjdzie na świat?...

— Przyrzekamy, przyrzekamy — odpowiedziała skwapliwie gospodyni, dręczona ciekawością.

Zawiła powiedział im wtedy o tajemnym stosunku Wandy z Henrykiem, co w towarzystwie wielkie obudziło zadziwienie, szczególnie z tego względu, że o tém dotychczas nic nie wiedziano.

— Naturalnie, musieli się ukrywać — tłómaczył Zawiła — bo gdyby stary się dowiedział...

— Niegodziwy starzec! — zawołała konsyljarzowa z oburzeniem — jak można być nieprzyjacielem własnego syna i myśleć o związku z osobą tak młodą i powabną, jak panna Wanda!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Udziela ie zdań i wykonywanie uchwał wyższych władz autonomicznych.

§. 36. Rada gminna ma na żądanie politycznéj władzy powiatowéj, albo na żądanie rady powiatowéj lub wydziału powiatowego udzielać swego zdania.

Zwierzchność gminna jest obowiązaną wykonywać wszelkie polecenia i rozporządzenia wydziału powiatowego i wydziału krajowego w sprawach wchodzących w ich zakres działania, — jakotéż przeprowadzać wszelkie dochodzenia przez te władze zarządzone.

Art. II.

Postanowienia §. 28 ust. o repr. pow. z dnia 12 sierpnia 1866 roku l. 21 dz. u. kr. znosi się w teraźniejszém ich brzmieniu; w ich miejsce mają odtąd obowiązywać następujące:

Udzielanie zdań, stawianie wniosków i wykonywanie uchwał wydziału krajowego.

§. 38. Rada powiatowa winna udzielić swojego zdania we wszystkich sprawach, w których rząd, lub sejm albo wydział krajowy jéj zdania zasięga.

Ma ona prawo, w interesie powiatu przedstawić wnioski rządowi, sejmowi i wydziałowi krajowemu.

Wydział powiatowy jest obowiązany na wezwanie wydziału krajowego we wszystkich w jego zakres działania wchodzących sprawach przeprowadzać dochodzenia i wykonywać jego polecenia.

Art. III.

Wykonanie téj ustawy polecam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Francja.

— [Większa część rad jeneralnych], piszą *Debaty,* ukończyła swoje posiedzenia, i można już teraz określić ogólny charakter tych miejscowych zgromadzeń, których atrybucje znacznie powiększone zostały świeżą ustawą. Jeden z główniejszych organów prasy angielskiéj, *Saturday Rewiew,* zdaje nam się dość dobrze pojął i ocenił ten charakter. Oto treść jego artykułu: Gdy wniesiono pod obrady nową ustawę o radach jeneralnych, stronnictwo republikańskie silnie przeciwko niéj walczyło, z obawy aby wzrost władzy tych rad nie poszedł na korzyść pierwiastku konserwatywnego, albo raczéj monarchicznego. Prawica, ze swéj strony popierała ją dla przyczyn wprost przeciwnych. Rezultat omylił obawy pierwszych, a nadzieje drugich.

Prawda, że w ogólności rady departamentalne objawiły przekonania zachowawcze. Objawione życzenia okazały się jednak przyjazne obecnemu porządkowi rzeczy, a dalekiemi od dążenia do wznowienia monarchji. Można powiedzieć, jest i to po części prawdą, że we Francji większość ludzi zgadza się z istniejącym rządem i staje chętnie po jego stronie. Mógłby kto dodać, że za pośrednictwem prefektów władza centralna wywiera wpływ, z pod którego trudno się uchylić. Niemniéj jednak jest oczywistém, że panującém usposobieniem podczas ostatniéj sesji, była ufność prawie jednomyślna do rządu dziś istniejącego i wyrozumowane przystąpienie do rzeczypospolitéj takiéj, jaką ją znakomity naczelnik uczynił, „rzeczypospolitéj konserwatywnéj.“

To przystąpienie, zapewne, nie można nazwać zapałem: niemniéj jednakże warte jest więcéj od niego. Zwolna, powoli kraj przyzwyczaja się nie brać wyrazu rzeczpospolita za jednoznacznik z anarchją, bezładem, niepokojem i słabością, przywyka do uznania, że pod tym rządem, ostatecznym lub tymczasowym, praca narodowa może wzrastać, a ziemia płodzić najpyszniejsze zbiory.

Saturday Rewiew, kończy mówiąc, że ludność wiejska mogłaby się zgodzić na rzeczpospolitę, jakkolwiek dotąd mocno jéj niedowierzała, jeżeli spostrzeże, że rzeczpospolita chce i może jéj dać to wszystko co dotąd domagała się od monarchji.

— [Rada jeneralna dep. l'Aisne] przed rozejściem się, objawiła następujące konkluzje:

1) Aby p. minister oświecenia publicznego obmyślił środki zaradcze, przeciwko wielkim niedogodnościom gromadzenia różnych obowiązków na nauczycieli i aby usiłował doprowadzić do tego, aby szkoła mogła im dostarczyć środków do życia, bez potrzeby pełnienia obowiązków pisarza wójta w małych gminach;

2) Aby przywrócono dozór w fabrykach nad dziećmi, nieuczęszczającemi do szkoły;

3) Aby prawo nakazało naukę przymusową z wyraźném zastrzeżeniem: 1) że ojciec rodziny będzie mocen wybrać dla swego dziecka szkołę publiczną lub prywatną i sposób nauczania; 2) że będą pobudowane domy szkolne, tak w gminach jak i po wioskach w takich warunkach, aby ojciec familji był w stanie dopełnić swego obowiązku.

Rada jeneralna dep. Marne uchwaliła następujące życzenia:

1) Ponowne życzenie względem nauki przymusowéj i bezpłatnéj w możliwych granicach;

2) Popiera życzenia rady okręgu Châlons, żądającéj aby dzieci dłużéj chodziły do początkowych szkółek;

3) Popiera życzenie okręgu Vitry względem nauki gimnastyki w wiejskich szkółkach;

4) Popiera życzenia powyższego okręgu żądające wprowadzenia nauki języka niemieckiego do szkół początkowych;

5) Rada przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem powiększenia kosztów objazdu dla początkowych inspektorów, gdyż zadosyćuczyniono już w części temu życzeniu.

Niemcy.

[Sprawa bawarska — dalsze postanowienia zgromadzonych prawników względem prasy.]

Nacisk na króla bawarskiego, wywierany przez stronników pruskich, był podobno bardzo silny chociaż bezskuteczny. Nie brakło nawet scen gwałtownych. Przypadały w tym czasie imieniny króla, które miał obchodzić w Hohenschwangau, gdzie mieszka królowa matka, z domu księżniczka pruska. Obchód tych imienin w Hohenschwangau był nawet ogłoszony i mnóstwo znakomitości bawarskich na niego zaproszonych. Król bawiący w letniéj swéj rezydencji „Berg“ zjechał téż w wilję dnia imienin do Hohenschwangau, ale zaraz na wstępie tak się z matką, występującą w interesie Prus, poróżnił, że téj saméj nocy jeszcze wyjechał i do obchodu imienin wcale nie przyszło.

Zmiana ministerstwa w pierwszéj chwili odbywała się bardzo pomyślnie. Partja pruska uczuła swą niemoc i po bezskutecznem wysileniu ustąpiła. Ale znalazły się trudności nowego rodzaju. Partji ultramontańskiéj zdawało się, że nadeszła chwila jéj panowania i stworzenia w Bawarji ogniska ogólnéj opozycji ultramontańskiéj w Niemczech. Zaczęła więc przeszkadzać w zamysłach Gassera i utrudniać mu niezmiernie złożenie nowego ministerstwa, wysuwając swoich kandydatów. Partja ultramontańska wyraźnie straciła swą bystrość w obieraniu stósownéj chwili do występowania z swemi zamiarami. Pod zasłoną opozycji cywilnéj tworzącéj się w Bawarji, mogła była róść w siły i utwierdzić pod ręką ogólną opozycję w całych Niemczech. Jeźli natomiast przez niewczesne roszczenie przesadnych pretensji do nieograniczonéj władzy rozbije usiłowania Gassera, to złamie partję królewską w Bawarji i sprowadzi powrót do władzy partji pruskiéj, która wtenczas, jak się to zawsze dzieje po odniesieniu tryumfu nad opozycją, wystąpi tém silniéj i to w sposób gnębiący ultramontanizm. W chytrości swéj Prusacy wspierają obecnie usiłowania partji ultramontańskiéj. Dzienniki pruskie wyrażają nawet otwarcie życzenie, żeby się utworzyło ministerstwo klerykalne, jako przejściowe, które zamiarom pruskim zupełnego wcielenia Bawarji do Niemiec tylko drogę utorować może.

Dalsze uchwały zgromadzenia prawników dotyczące prasy, obejmuje następująca rezolucja:

„1) Sprzedaż wyrobów prasy, kolporterstwo i przylepianie plakatów podlegać wyłącznie powinny ogólnéj ustawie procederowéj, z wyjątkiem ustępu przepisującego odjęcie prawa wykonywania proceder w razie przekroczeń prasowych. Wszelkie inne ograniczenia wynikające z zasad prewencyjnych, jako to: stawianie kaucji, wydawanie koncesji, obowiązek opłacania stempla, zawieszenie czasowe lub zupełne pism perjodycznych, składanie egzemplarza obowiązkowego policji, odbieranie debitu pocztowego, ustać powinny na zawsze. 2) Tymczasowe zabierania dziennika bądź administratywne, bądź sądowe, nie zgadza się z zasadą wolnéj prasy.“

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie sekcji I. Wczoraj odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem pana Muczkowskiego w zastępstwie p. Marcelego Jawornickiego. Po załatwieniu kilku spraw bieżących które mniejszéj są wagi, dr. Faustyn Jakubowski postawił wniosek, aby sekcje nie uzupełniały dotychczasowych komisji, ale takowe w całości na nowo wybrały. Przewodniczący chciał usunąć ten wniosek z porządku dziennego obrad sekcji, z powodu jakoby wniosek ten sprzeciwiał się regulaminowi.

Wniosek jednak dra F. Jakubowskiego przyjęty został większością głosów, sekcja zatém I nie będzie uzupełniała dotychczasowych komisji, ale przystąpi do ich wyboru w całości. Tak samo uczynią także i inne sekcje, gdyż prosty rozum dyktuje, aby nowa rada wybrała na nowo wszystkie potrzebne komisje.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj dnia 5 września.

[Przeistoczenie 4 klas spółrzędnych w pałacu biskupim na czwartą szkołę czteroklasową męską — podział rady na sekcje — komisje rady miejskiéj — sprzedaż i kupno gruntów — uregulowanie płac nauczycieli przy szkołach początkowych miejskich — przyjęcia do gminy — usunięcie przekupniów ze sieni domów — sprawa wydawania wyroków na wydalanie z miasta.]

(Dokończenie.)

Drugim przedmiotem na porządku dziennym był wniosek sekcji ekonomicznéj, aby sprzedać p. Zieleniewskiemu na własność grunt miejski w ulicy Krowoderskiéj 231°3'9“ wynoszący, po cenie 2 zła. 50 c. za sążeń kwadr. Wniosek ten wywołał dyskusję, w któréj kilku radców głos zabierało.

Po wyjaśnieniu sprawy przez sprawozdawcę p. Friedleina, wniosek sekcji większością głosów przyjęto.

R. m. Muczkowski przedstawił następnie imieniem sekcji ekonomicznéj wniosek téj osnowy:

1) Zatwierdzić układ z c. k. dyrekcją inżynierji wojskowéj względem wzajemnéj zamiany gruntów około koszar przy ulicy Szlak i drogi warszawskiéj jakotéż odstąpienia skarbowi wojskowemu dotychczasowego zabudowania „rogatką warszawską“ zwanego pod warunkami i zastrzeżeniami w układzie tym zawartemi.

2) Magistrat przedłoży do budżetu miejskiego na rok 1873 plan i kosztorys nowego zabudowania rogatkowego o ile możności jednopiętrowego, przy drodze warszawskiéj na gruncie przez dyrekcję inżynierji odstąpionym wystawić się mającego.

3) Do budżetu na r. 1874 przedłoży zaś projekt i kosztorys założenia chodnika w przedłużeniu ulicy Warszawskiéj aż do nowo wystawić się mającego gmachu rogatkowego.

Dla objaśnienia dodajemy, że przyszły budynek rogatkowy wzniesionym zostanie na miejscu znieść się mającego wału fortecznego, położonego po lewéj stronie drogi warszawskiéj. Za powierzchnię gruntów, które zamianą wzajemną wynagrodzone nie zostaną, skarb wojskowy wypłaci gminie po 1 zła. 10 c. za sążeń kwadratowy, zaś za dotychczasowe zabudowanie rogatkowe 3500 zła.

Wnioski powyższe rada przyjęła z zastrzeżeniem, które wniósł r. m. Łuszczkiewicz, aby gmina nie była obowiązaną przed wybudowaniem domu rogatkowego wystawiać rewersu demolacyjnego.

Na wniosek sekcji szkolnéj, przedstawiony przez sprawozdawcę r. m. Aleksandrowicza, zatwierdziła rada miejska następujący projekt uregulowania płac nauczycieli przy szkołach początkowych miejskich:

Nauczyciele i nauczycielki stałe pobierać będą rocznie po 400 zła. z prawem posuwania się co lat pięć o 25 zła., póki płaca roczna nie dojdzie do kwoty 600 zła.;

nauczyciele kierujący szkołą 3klasową mają pobierać stały dodatek 100 zła. rocznie, zaś nauczyciele kierujący szkołą 4klasową dodatek 200 zła. rocznie. Dodatki te liczone będą do emerytury. — Oprócz tego nauczyciele kierujący będą mieli przyznane mieszkanie lub odpowiednie wynagrodzenie.

Zastępcy nauczycieli i nauczycielek pobierać będą płacy rocznéj 400 zła., pomocnicy zaś 300 zła. bez dodatku.

Kwinkwenja pobierać będą nauczyciele zaraz, o ile wykażą odpowiednią ilość lat służby w zakładach miejskich.

Dopóki nie zostanie ułożony statut emerytalny, obowiązują te przepisy co do emerytury, jakie istnieją dla nauczycieli przy szkołach rządowych.

Drugi wniosek sekcji IVtéj, aby rada miejska na wsparcia ubogich miejscowych wyznaczyła dodatkowo kwotę 1000 zła., odesłano na wniosek r. m. Rzewuskiego do sekcji skarbowéj dla wskazania funduszu na pokrycie tego wydatku.

Na wniosek sekcji Vtéj, któréj sprawozdawcą był referendarz magistratu Wyrobisz, przyjęto trzy osoby do gminy tutejszéj.

Długą dyskusję wywołał następny wniosek sekcji ekonomicznéj: aby p. Piechockiemu do gruntu nad Starą Wisłą, nabytego od gminy pod zakład ekwitacyjny, przydzielono jeszcze 6°, 4' z obok położonéj parceli, która według planu uregulowania ulicy Dietlowskiéj winna być w całości komu innemu pod zabudowanie odprzedaną.

Jak się z przeprowadzonéj rozprawy, mianowicie zaś z wyjaśnień r. m. Łuszczkiewicza dowiedzieliśmy, p. Piechocki nabywszy dawniéj od gminy grunt nad Starą Wisłą, postawił na nim ujeżdżalnię, urządziwszy spadek dachu na stronę sąsiedzkiéj parceli.

Tym sposobem obciążył służebnością własność gminy. Uczynił to jednak na mocy zatwierdzonego przez magistrat, a nawet jak jeden z radców oświadczył, przez jednego z członków budownictwa wypracowanego planu.

Ażeby więc złe przez magistrat zrządzone naprawić, sekcja ekonomiczna uczyniła wniosek, aby p. Piechockiemu odstąpić z sąsiedniéj parceli taki kawałek gruntu, jaki jest już zajęty przez wpuszczenie nań spadku dachu, a to po cenie poprzednio płaconéj.

R. m. Muczkowski wychodził z téj zasady, że skoro p. Piechocki nie uiszcza się regularnie z należytości za poprzednio kupiony grunt, nie należy mu sprzedawać obecnie powyższego kawałka.

Argument ten odparł stanowczo sprawozdawca r. m. Rzewuski oświadczając, że wcale nie przystałoby aby gmina p. Piechockiemu, dlatego że jest biedny i nie może płacić, odmawiała pomocy w obecném jego krytycznem położeniu. Odmówić mu bowiem sprzedaży tego gruntu, znaczy tyle co kazać mu odwrócić spadek dachu, czyli stawiać nowy dach.

Niektórzy z radców sprzeciwiali się sprzedaży tego kawałka gruntu p. Piechockiemu z obawy, aby nie utworzył się z tego powodu miedzuch, któryby późniéj bywał zanieczyszczany, jak się to dzieje po innych tego rodzaju zaułkach.

R. m. dr. Weigel przemawiając w obronie zakładu ekwitacyjnego, pragnie, aby gmina, jeżeli już nie udziela mu żadnéj subwencji, przynajmniéj starała się dopomódz mu przez udzielenie potrzebnéj ilości gruntu.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek sekcji ekonomicznéj.

Adjunkt magistratu Wojakowski wniósł w imieniu sekcji ekonomicznéj, aby gmina sprzedała dyrekcji ruchu kolei północnéj kawałek gruntu miejskiego wzdłuż parkanu dziedzińca kolei żelaznéj ciągnącego się 120°☐ wynoszącego, po cenie 4 zła. 50 cent.

R. m. Dworski żądał podwyższenia ceny do 15 zła. Jakkolwiek bowiem bank dla handlu i przemysłu przed kilku laty nabył od gminy w téj saméj okolicy grunt po cenie jeszcze niższéj, nie idzie zatém, aby gmina dzisiaj po tak nizkiéj cenie go sprzedawała — gdyż wiadomo, że wartość ziemi od tego czasu znacznie się podniosła, a wobec ciągłego wzrostu miasta jeszcze bardziéj się podniesie.

R. m. dr. Warszauer wniósł, aby za pomieniony grunt żądano jeszcze wyższą cenę, mianowicie 20 złr.

R. m. Łuszczkiewicz wyjaśniał, że grunt, o którym mowa leży między obcemi gruntami i nie ma do niego żadnego przystępu. Z tego powodu nie ma on wartości dla gminy i jedynie wspomnionéj kolei może być przydatny. Dla tego uważa cenę przez sekcję ekonomiczną proponowaną jako odpowiednią.

Rada przychyliła się do wniosku sekcji, odrzucając poprawki pp. Dworskiego i Warszauera.

Na wniosek tego samego referenta zatwierdzono bez rozpraw deklarację właściciela domu nr. 142 przy ulicy Ogrodowéj, zobowiązującego się sprzedać gminie na rozszerzenie téj ulicy 22° 3' 2" gruntu po cenie 5 złr.

Z kolei wniósł r. m. Szukiewicz jako sprawozdawca sekcji III sprawę względem usunięcia przekupniów ze sieni domów, poruszoną już dawniéj przez prezydenta miasta i przedstawił radzie do przyjęcia następujące wnioski:

Wszelkiego rodzaju przekupnie w sieniach domów siedzący, mają być usunięci najdaléj w dwóch latach mianowicie:

a) z sieni domów nie mających ośmiu stóp wiedeńskich szerokości najdaléj z d. 1 lipca 1873;

b) zaś z sieni domów nad ośm stóp szerokości najdaléj z dniem 1 lipca 1874;

c) wykonanie téj uchwały i wydanie odpowiednich zarządzeń poleca się magistratowi.

R. m. Birnbaum sprzeciwiał się energicznie wnioskowi sekcji. Uznaje on wprawdzie korzyści, jakie sprawozdawca na poparcie swego wniosku przytoczył, jednak obawia się, aby one nie były okupione łzami wielu ubogich rodzin, których taka uchwała pozbawi jedynego zarobku. Dla tego wnosi przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

R. m. Dworski żądał skrócenia terminu do usunięcia przekupniów ze sieni, mianowicie wnosił, aby ze sieni nie mających 8 stóp szerokości usunięto przekupniów do 1 stycznia 1873, ze sieni zaś nad 8 stóp szerokości do 1 lipca 1873.

R. m. Łuszczkiewicz uczynił wniosek dodatkowy, aby w sieniach nad 8 stóp szerokich dozwolono budować dla drobnego handlu odpowiednie kramiki podług planu przez magistrat zatwierdzić się mającego.

Wniosek ten, jak również wniosek r. m. Chęcińskiego, aby dla pomieszczenia usunąć się mających przekupniów wybudowano wprzód dwa bazary, odesłano do właściwéj sekcji; wniosek zaś sekcji III przyjęto.

W końcu odczytano wniosek sekcji V, aby rada upoważniła magistrat do starania się u wyższych władz rządowych, aby prawo wydawania wyroków na osoby, które z gminy w drodze przymusowéj wydalić należy, c. k. dyrekcji policji w Krakowie odjęto a magistratowi krakowskiemu nadano.

Radzca dr. Warszauer żąda wyjaśnienia jednego ustępu referatu, gdyż nie wie czy go należycie zrozumiał, referent bowiem czytał, że namiestnictwo na podanie magistratu krakowskiego w tym przedmiocie wniesione odpowiedziało, iż gotowe jest oddać tę część policji lokalnéj magistratowi miasta Krakowa, jeźli tenże (to jest magistrat) otrzyma od reprezentacji gminnéj upoważnienie do starania się o nią. Z tego widno, że magistrat w pierwszém swém podaniu do c. k. namiestnictwa nie wspomniał nic o reprezentacji gminnéj (któréj jest władzą wykonawczą), lecz działał jako magistrat nie odnosząc się do rady miasta.

Zwraca przeto mowca uwagę magistratu na to, co już kilkakrotnie podniósł kolega Chrzanowski, że magistrat jako władza wykonawcza rady, nigdy w swojem imieniu, lecz w imieniu reprezentacji miasta, któréj jest organem, występować powinien.

Wyjaśnienia panów Muczkowskiego i Dworskiego tłumaczące prawne postępowanie magistratu odparł tém, że nie czyni magistratowi zarzutu co do tego szczegółowego przypadku, ale że mu przypomina, iż on jest tylko władzą wykonawczą rady miasta.

Po krótkiéj dyskusji uchwalono wniosek sekcji V.

Na tém zakończono wczorajsze obrady o godzinie pół do 9 w wieczór.

Stanisławów 3 września.

Pospieszamy podzielić się z wami bardzo ważnemi wiadomościami, które jakkolwiek dotyczą tylko naszego miasta, jednakowoż, ponieważ przedmiotem ich jest podniesienie się i rozwój tego miasta, sądzę więc, że będą interesować cały kraj. Miasto nasze po strasznym pożarze r. 1868 powstało już prawie zupełnie z gruzów. Do tak szybkiego podniesienia się przyczyniła się bardzo półmiljonowa pożyczka loteryjna, zaciągnięta przez miasto. Dziś jeszcze niektóre tylko budowle publiczne sterczą niedokończone, jak np. gmach szkolny, którego budowę miasto uchwaliło według najlepszych wzorów. Wobec wzrostu miasta okazało się jeszcze wiele innych gwałtownych potrzeb; jedną z takich potrzeb jest dobre oświetlenie miasta.

Na wniosek burmistrza Kamińskiego uchwaliła rada miejska zaciągnięcie dalszéj pożyczki półmiljonowéj. Rada powiatowa potwierdziła uchwałę, a burmistrzowi miasta, który tyle okazał gorliwości przy zaciąganiu pierwszéj pożyczki, przypadło teraz trudne zadanie wyjednania drugiéj. Zważywszy, że fundusze miasta są bardzo szczupłe, możemy ocenić, jak dalece zadanie to trudném było do spełnienia. Po długich staraniach osobistych u bankierów w Frankfurcie i Wiedniu udało mu się nareszcie uzyskać bardzo korzystną pożyczkę, bo na $5^1/_2$ procent. Co większa, zaliczka ma nastąpić *al pari,* a umorzenie w ciągu 35 lat. Ponieważ jednak zaliczka ma nastąpić w srebrze, więc zwrot musi być w srebrze. To jedno mogłoby niejednego zastraszyć, zważywszy dzisiejsze nadzwyczaj niskie ażjo, na wypadek, gdyby się powtórzył dawny niski kurs papierów austrjackich. Znawcy jednakże obrotów finansowych rozwiewają wszelką pod tym względem obawę. Zapewniają oni owszem, że po usunięciu przymusowego kursu banknotów, który ma nastąpić z rokiem 1876, wyższy kurs srebra niebawem zupełnie zniknie.

Mimo, że ta pożyczka przedstawia się bardzo korzystną, wystarał się jednak p. burmistrz jeszcze i o drugą pożyczkę 5procentową banknotami, z umorzeniem $1^1/_2$procentowém w ciągu 37 lat. Będzie więc rada miejska wybierać.

Co do oświetlenia gazem, o którém już dzienniki lwowskie pisały, jakoby miasto zawarło kontrakt z jakiémś towarzystwem gazowém niemieckiém, rzecz się ma tak: Akcyjne towarzystwo gazowe w Wiedniu *(Inländische Gas-Gesellschaft)* przysyłało przez kilka miesięcy ciągle swoich ajentów do Stanisławowa, ażeby miasto skłonić do zawarcia z niém umowy o oświetlenie gazem. Po długich układach przystąpiono obustronnie do spisania umowy na następujących mniéj więcéj warunkach: za 1000 stóp kubicznych gazu miało miasto płacić 3 złr., a prywatni po 6 złr. Zważywszy małe zużywanie gazu, liczono bowiem z początku zaledwie na 1000 płomieni gazowych, zważywszy, że miasta Kraków i Lwów, a nawet i Wiedeń większą opłacają cenę, musimy przyznać, że układ to był korzystny. Nadto wymieniono w punktacji, że monopol towarzystwa miał ustać po latach 50, a cały zakład gazowy miał przejść na własność miasta. Kiedy już miało przyjść do podpisania uwag, towarzystwo gazowe z powodu podniesienia się cen żelaza i spodziewanego przez to podniesienia się kosztów budowy, zerwało nagle umowę. To wiarołomstwo ze strony owego towarzystwa okazało się w skutku bardzo korzystném dla miasta, bo przez to przyjdzie miasto do własnego zakładu gazowego, a od włożonego w tym celu kapitału będzie miało już w pierwszym roku 10 procent czystego zysku. Przed kilku laty wynalazł Henryk Hirsch sposób wyrabiania gazu z wypłóczyn pozostałych po wyrobie nafty. Produkt ów gazowy o ile jest tańszy i łatwiejszy do wyrabiania, o tyle światło jego jest daleko silniejsze. Amerykańskie towarzystwo gazowe przyjęło ten produkt do oświetlenia Petersburga. Świadectwo tego towarzystwa potwierdza wielu chemików tudzież innych towarzystw gazowych.

Dr. Kamiński zawarł z przedsiębiorcą budowy takich zakładów gazowych dwie umowy: jednę o wybudowanie zakładu gazowego wraz z zaprowadzeniem rur i ustawieniem latarń, ze wszystkiemi robotami ziemnemi i murarskiemi. Koszta téj budowy w kwocie 70,000 złr. płaci miasto w ten sposób, że pierwsze 32,000 zapłaci w przeciągu 4 miesięcy, pozostałe 38,000 zaś wypłaci w ośmiu półrocznych ratach. Jednocześnie zawarł umowę z przedsiębiorcą o dzierżawę tego zakładu za 7,000 złr. Tak więc już w pierwszym roku miasto będzie miało 10 procent od kapitału włożonego do budowy. Raty spłaconego kapitału będą się konpensować czynszem dzierżawnym. Cena zaś gazu umówiona jest ta sama co z owém wiedeńskiem towarzystwem gazowém. Przedsiębiorca zobowiązał się już z początkiem r. 1873 wykonać wszystkie roboty, tak, że oświetlenie gazowe już z 1 stycznia 1873 nastąpi. Jeżeli rada miejska zatwierdzi tę umowę, o czém nie wątpimy, to miasto będzie posiadać swój zakład gazowy, który w przyszłości t. j. po latach 4 po spłacie kapitału budowlanego nie 10% ale 25% procent przynieść może.

Ten korzystny bardzo obrót interesów miasta, zawdzięczamy przedewszystkiem i jedynie wielkiéj gorliwości i zdolnościom burmistrza miasta dr. Kamińskiego. Wyrazeniem uznania dla jego obywatelskiéj działalności i zasług, kończymy naszą krótką korespondencję.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Zdrojowiska, tygodnik kąpielowy, nr. 14 zawiera: O kąpielach morskich, prof. Benke z Marburga (c. d.).— Korespondencje z zakładów zdrojowych.— Ruch osób w zdrojowiskach krajowych.— W odcinku: Szubieniczka, wiersz, nap. Alf.—Moja republika (z Berangera, wiersz, nap. Alf.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Arcyks. Albrecht przybył dziś o godz. 3 po południu koleją z Bierzanowa do Krakowa, gdzie już w hotelu „Victoria“ służba jego czekała i gdzie dawał objad dla 12 gości wojskowych, poczem o godz. 4 po południu odjechał koleją w kierunku do Wiednia.

Wypadki.— Wczoraj o godz. 3 po południu na dworcu kolejowym, chciał Michał Brabiec, woźny krakowskiéj kancelarji kolei Karola Ludwika, przejść szybko z listami przez peron, lecz lokomotywa, która właśnie wagony do pociągu zwoziła, pochwyciła go i oderwała mu lewą nogę. Oddano go natychmiast do szpitala, gdzie mu resztę nogi odcięto.

W Bogumiłowicach pod Brzeskiem, przejechał wczoraj pociąg kolejowy pewnego włościanina, który natychmiast żyć przestał.

Na powszechne żądanie odbędzie się jutro t. j. w niedzielę jeszcze jedno przedstawienie magiczne p. Epsteina. Będzie to przedstawienie pożegnalne, choć już dzisiejsze miało być ostatniém.

Wykaz osób aresztowanych w Krakowie. — W miesiącu sierpniu 1872 r. organa krakowskiéj dyrekcji policji aresztowały 458 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 146, a mianowicie: za wydawanie podrobionéj monety 2, za gwałt publiczny 2, za kradzież 110, za sprzeniewierzenie 2, za oszustwo 2, za obrazę straży 16, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 8, za złośliwe uszkodzenie cudzéj własności 2, za nieprawne posiadanie broni 1, za nieostrożne obchodzenie się ze światłem 1.— Oddano magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku i t. d. 172. W szpitalu umieszczono nierządnic 15. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscesa i t. d. 152. — Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 80 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 5, za przewinienia w służbie 28, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 9, za pozostawienie koni bez dozoru 13, za spieszną i nieostrożną jazdę 4, za przekroczenie przepisów meldunkowych 7, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 13, za dręczenie zwierząt 1.

Czyn godny naśladowania.—Wanda z Dobrzańskich Wittigowa odstąpiła na rzecz i własność założyć się mającéj szkoły w Pogorzynie, w pow. gorlickim, 3 morgi gruntu i karczmę, nadto zrzekła się na ten cel połowy wszystkich korzyści, jakieby na nią z przynależnego jéj prawa propinacyjnego w Pagorzynie kiedykolwiek przypaść miały, zatém w razie wykupna tego prawa, także połowy dotyczącego kapitału indemnizacyjnego; wreszcie obowiązała się wydać bezpłatnie ze swych lasów drzewo budowlane, jakieby do przeistoczenia karczmy na szkołę potrzebne było.

Lwowska szkoła realna przyjmuje nadal słuchaczów bez ograniczenia liczby, uzyskawszy na to od właściwéj władzy upoważnienie. Tym sposobem zaradzono przynajmniéj chwilowo gwałtownéj potrzebie i brakowi drugiéj szkoły realnéj, która we Lwowie jest konieczną, i nie pozbawiono 400 przeszło uczniów możności kształcenia się w szkołach realnych, jak się już na to zanosiło.

Pogrzeb ś. p. Lecha Nowakowskiego, artysty dramatycznego, odbył się we Lwowie dnia 6 b. m. Nad grobem artyści opery odśpiewali *Salve Regina.*

P. Gośliński, sekretarz dyrekcji teatrów warszawskich, wyda wkrótce „Rocznik teatralny“ na r. 1873.

Henryk Jarecki, kompozytor i dyrektor opery lwowskiéj, pisze obecnie muzykę do „Balladyny“ Słowackiego, która niezadługo ma być przedstawiona we Lwowie.

Pożary. — W Smorzu, w pow. stryjskim, zgorzała 21 sierpnia fabryka drutów zapałkowych dóbr ś. p. Stan. hr. Skarbka; szkoda zabezpieczona wynosi 4000 zła.—W Szuparze, w pow. zaleszczyckim, zgorzała 12 sierpnia w skutek uderzenia piorunu zagroda włościańska; szkoda wynosi 288 zła. 50 c.—W Złoczowie zgorzał 21 sierpnia, prawdopodobnie w skutek podłożenia ognia, dom ze stajnią wartości 1000 zła.—W Jeziernéj, w pow. złoczowskim, zgorzała 20 sierpnia stajnia wartości 150 zła., jeden koń i 4 krowy. — W Komarowicach, w pow. bireckim, zgorzała 22 lipca zagroda włościańska i sąsiednia stodoła drugiego włościanina; szkoda wynosi razem 600 zła.

Tygodnik ilustrowany rozpoczął druk nowéj powieści J. I. Kraszewskiego p. t. „Morituri.“

† **Oskar Flatt,** b. współredaktor *Gazety Codziennéj,* która wychodziła w Warszawie, autor kilku opisów historycznych, jak miasta Łodzi, Piotrkowa i brzegów Wisły, zmarł w Warszawie dnia 3 września b. r., urodził się w Siedlcach dnia 26 listopada 1828 r.

Protestantyzm w nowym Jorku. — Miasto Nowy Jork liczy obecnie 340 kościołów protestanckich, które jako realności przedstawiają wartość 41,103.000 dolarów i mogą w sobie pomieścić 292.700 osób. Zwykła płaca pastora wynosi 3000 dolarów, najmniejsza 800, największa 12.000 dolarów (24.000 złr.)

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 6 września pogoda; termometr od 10.8 doszedł do 21.8 R. Barometr zwolna opada; rano o 6 dnia 7 stan jego był 329.79, termometru 11.6 R. Wiatr wschodni.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Wal. Kronhelm wł. fabr. z Ukrainy; Anastazy Wielogłoski z żoną wł. d., ks. Stefan Rękawek, St. Derych obyw., z Kongresówki; Aleks. Berski wł. d., Stefanja Kolesińska z córkami, Aleks. Wasilewska z córkami wł. d., Aleks. Lambrzycki inż., Antoni Toczyłowski prof. fil., Ksawera Golińska z córkami ob., Adam Saczyński ob., Henryk Piątkowski artysta, z Warszawy; Miecz. Sędzimir inżynier z Przemyśla; Józef Racieski wł. dóbr, Józef Keller ob. z Galicji; Dunin Rausf z żoną kup. z Prus; Juljan Horodyński urzędnik z Kalisza; St. Borowski ob. z Wołynia; Emil Artel kup. z Mysłowic; Łukaszeski ob. z Czerniowic.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Henryk Kozłowski major wojsk ros., Aleks. Kłobukowski ob., z Warszawy; Wład. hr. Radoliński z Poznania; Konst. hr. Wielogłowski z żoną wł. d. z Michałowic; Stan. Postawka dyr. cukrowni z Kaźmierzy Wielkiéj; Kaz. Zakrzeński wł. d. z Marcinkowic; Edm. Weissleder dyr. kopalni z Jaworzna; Jakób Sakowicz z żoną obyw. z Krynicy; Marja Kowalczyk z Łańcuta; Zofja Nowicka ob., Fran. Zagórska ob., Augusta Sakowicz ob., z Krynicy; Maksym. Małachowski inż. z Bruksellі; Zyg. Obuchowicz ob. z Mińska; Leon Brzezicki z żoną agronom z Rossji; Bogumił Jacobsohn z Wiednia; Józef Wędrychowski ob. z Kongresówki; Konstancja Baraniecka wł. d. z Jarmoliniec.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* dr. Stan. Krzyżanowski z familją wł. d. z Józefpola; Juljan Slaski obyw., Mikołaj Kowalewski ob., Tad. Slaski ob., z Królestwa; Antoni Wysłouch z familją wł. d. z Litwy; P. Bukowiecka ob., Józef Bukowiecki ob., z Odessy; Józef Chodorowicz adw. z Krynicy; Miecz. Podczaski z żoną wł. d. z Pogorzan.

Wiadomości urzędowe.

— C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, przeniósł na własne żądanie Ferd. Dzidę, kancelistę przy c. k. sądzie pow. w Myślenicach, do c. k. sądu pow. w Frysztaku; a zarazem zamianował kwjeskowanego kancelistę przy sądzie pow. w Grybowie, Józefa Grucla, kancelistą w sądzie pow. w Myślenicach.

— C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie, nadał opróżnione dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie obw. w Nowym Sączu: Stan. Mardyle c. k. adjunktowi przy sądzie pow. w Tarnobrzegu, Mat. Wojcickiemu c. k. auskultantowi przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 4 września.

Edykta. Sąd obw. w Tarnowie, zawiadamia Mojżesza Rauda o pozwie Majera Jakubowicza, pto ekstabulacji 100 zła. z realności l. 186 w Tarnowie.—Lwowski sąd kraj. uznał Iwana Wandyka z Uhrynowa, za marnotrawcę. —Krakowski sąd kraj. zawiadamia Leiba Monheita, o nakazie zapłaty 100 zła. na rzecz Arona Flanka.—Sąd obw. w Złoczowie, uznał Oleksę Muzykę z Plauczy za marnotrawcę.

Licytacje. W powiecie dyrekcji skarbu w Brodach, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa. — W sądzie pow. w Makowie dnia 25 września, 24 października i 28 listopada, realność l. 130 tamże. — Dnia 25 września w starostwie czortkowskiém, ogiery w stajni nr. 4 tamże. W sądzie pow. w Białej dnia 30 września, 2 listopada, realność l. 53 w Straconce. W tymże samym sądzie dnia 11 października i 11 listopada, realność l. 23 w Straconce.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Nowiny naftowe.

I.

(K. C.) W poprzednich listach moich kilkakrotnie wspominałem o ważności, jaką na całą sprawę naftową wywrzeć mogą jak najgłębsze czy to kopane czy też wiercone poszukiwania.

Kilka dokumentnych dowodów, które tutaj przytoczę, powinnyby być bodźcem dla słusznego upomnienia się kraju całego u swojego sejmu, wydziału krajowego i wegetujących niby banków krajowych o poparcie téj sprawy, która Galicję pod względem materjalnym jak najdotkliwiéj obchodzić powinna.

Siły pojedyńcze ani też zbiorowe a prywatne nigdy nie będą w stanie dokonać tego dzieła, które oświecić nas może pod względem geologicznym, i zarazem wielkich nadziei, jakie ztąd w przyszłości dla całego kraju uróść mogą.

Idzie tu bowiem przedewszystkiém o to, aby zbadaniem największych głębin podziemnych, do jakich człowiek jakąbądźkolwiek siłą lub sposobem dojść może, przekonać się najpierw o właściwém łożysku zarazem i systemie naftowym. Powtóre w jakich grupach trzeciorzędowego tworu najbogatsze znaleźć można ropy.

O ile dotąd doświadczenie nas uczy, przemawia ono bardzo korzystnie za głębokiemi poszukiwaniami; głębokości te jednak dotąd nie przeszły jeszcze nigdzie nad 800 do 900 stóp, a tu chcąc takie jak w Ameryce zrobić doświadczenie, gdzie do 2000 stóp głęboko świdry zapuszczają w ziemię, na to u nas siły prywatne mimo nieocenionych korzyści, jakie ztąd wypłynąćby mogły, — są nieodpowiednie — zwłaszcza że tu nie rozchodzi się o zrobienie próby w jedném tylko miejscu.

Obowiązkiem zatém jest ludzi zaszczyconych zaufaniem kraju rzecz tę ważną jeśli już nie całkowicie przeprowadzić, to przynajmniéj o tyle wesprzeć, aby nas ochronić od wstydu, że kulturtregery znowuż musiały wskazać nam drogę do własnych naszych skarbów, które ma się rozumieć że je sobie zanneksują za swoją grzeczność i fatygę. Ale wówczas nie narzekajmyż na przeciwne losy, niesprawiedliwe rządy itd., ale uderzywszy się w piersi, powiedzmy sobie: nasze niedbalstwo! nasze niedołęztwo!

Dzisiejsza ekonomja polityczna, zeszedłszy na drogę humanitarną a właściwie kosmopolityczną, twierdzi, że kapitał nie ma narodowości; piękna to prawda! Ale odwróciwszy tę sentencję, powiemy, że za to też narodowości mają swoje kapitały, o czém przekonała nas obecnie Francja.

Pilnujmyż zatém tego kapitału, rozszerzmy go, powiększmy, o ile siły nam starczą, a korzyści z niego będą większe i sprawiedliwsze nad lichwy albo szulerstwo giełdowe!

Wy szanowni panowie, którzy z takiém biciem serca przychodzicie do telegrafu z zapytaniem o kurs ostatni; wy, co drżącą ręką chwytacie za *N. fr. Presse,* aby się dowiedzieć, co tam słychać w téj czarnéj, wielkiéj, zakopconéj izbie giełdowéj, w któréj tyle już zagrzebano serc i sumień — odwróćcie się na chwilę od tego piekielnego potworu, poświęćcie jednę dziesiątą część tego, co na ryzyko-banko stawiacie na giełdę, a dalibóg zdrowiéj wam będzie i na sercu i na kieszeni!.. bo wykupicie ostatki jeszcze tego narodowego skarbu, nad którym djabeł już od dawna czyha — a za niedbalstwo wasze nie będziecie odpowiedzialnymi potomności waszéj.

Muszę tu przytoczyć wyjątek z listu zacnego rodaka naszego p. Jabłońskiego, a pisanego do p. Łukasiewicza; ów pan J. przed niedawnym jeszcze czasem pracował w rzeczy naftowéj w Bobrce, a obecnie celem rozpoznania wszystkich ważniejszych zakładów naftowych, bawi czasowo w Ameryce północnéj:

„Pitsburg...

Tu dawniéj przed czterema miesiącami jakaś kompanja zakupiwszy grunta, maszyny, zaczęła wiercić — nie znalazłszy nic, wydawszy 40 tysięcy dolarów, straciła i sprzedała wszystko za 7 tysięcy dolarów. Pan Mercheud od lat trzynastu pracujący na téj drodze namówił pana Hertza, złożyli te 7 tysięcy i stali się właścicielami; zastali Bohrlochy na 800, 900 stóp głębokości; poszli głębiéj, a gdy doszli do 1500 stóp, wybuchła ropa na 40 stóp wysoko i rzeką płynęła na dół do wody; dopiero na drugi dzień nadeszły koleją naczynia, z trudem schwytano strumień buchający ropą; niedługo stanął rezerwoar żelazny na 20,000 baryłek, a rezerwoar taki płaci się od 50 do 60 centów tutejszych (sto na dolar) za beczkę, a zatém do 10,000 dolarów.

Beczki dostają gotowe, te zwykle robią maszyną parową przy więzieniach — każdy pijak złapany na ulicy idzie do téj fabryki i musi zrobić 15 beczek.

Otrzymawszy listy polecające od pana Hertza, polechaliśmy koleją do kopalni ku miastu Oil-City jako głównego siedliska.

Ponad rzeką Alegheny ciągną się na przestrzeni 80 mil nieprzerwanym pasem kopalnie; miasteczko Kappers-Leading wyrosło od trzech miesięcy, to jest od czasu dostania tu ropy przez Hertza. — Około 400 mil od Pitsburga jest najobfitsza obecnie w ropę. Ztąd prawie zaczynają się 4 prądy ciągnące się daleko za Oil City, co kilka mil spotyka się nowe wzrastające miasto — itd.“

Czy też u nas toż samo staćby się nie mogło? czyliżby całego kraju nie było już stać na to, aby z 5 lub 6 przeprowadzić takich głębokich wierceń? Czyliż mamy w końcu czekać na te ochłapy, co nam w naszéj ziemi zostawią zagraniczni, którzy już ze ¾ wykupili ziemi ropodajnéj. O nie! tego się jeszcze nie spodziewam.

(Dokończenie nastąpi.)

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Czytamy w *Weltausstellungs-Correspondenz:*

Królewsko angielska komisja dla wystawy powszechnéj na posiedzeniu 14 z. m. uchwaliła wysłać do Wiednia swojego sekretarza p. Cunliffe Owen, w celu porozumienia się z jeneralnym dyrektorem wystawy w sprawach dotyczących udziału Anglji. — Pan Cunliffe Owen przybył już w tym celu do Wiednia.

Towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju przyjęło projekt urządzenia w czasie wystawy lokalnéj komunikacji w kanale Dunaju w sposób przyjęty w Paryżu, Londynie, Hamburgu, Bordeaux, Lyonie i Liège. Statki parowe krążyć będą pomiędzy Nundorf a Freudenau. — W tym celu zamówiło już towarzystwo sieć nowych statków parowych, zbudowanych według systemu Murraya Jackson. Jeden taki statek znajduje się już w Wiedniu.

O przygotowaniach Włoch w celu wzięcia jak najliczniejszego udziału w wystawie wiedeńskiéj nadeszły następujące sprawozdania urzędowe z Rzymu: Minister handlu wezwał okólnikiem izby handlowe, ażeby zaniechały urządzenia dorocznych wystaw lokalnych i prowincjonalnych, a natomiast zwróciły całą swą uwagę na wystawę wiedeńską. Komisja wystawowa dla Włoch urządziła w czasie odroczenia w Rzymie stałe biuro, które doznaje silnego poparcia ze strony prowincji. Komisje lokalne równie jak prowincjonalne zajęły się utworzeniem własnych funduszów na cele wystawy i otwarto już subskrypcję. — Medjolańska izba handlowa przeznaczyła dla tamtejszéj komisji lokalnéj 3000 lirów. — W prowincji Umbrja 41 gmin utworzyło sobie osobne fundusze na cele wystawy. Inne zaś gminy uchwaliły pokryć z własnych funduszów koszta udziału w wystawie. — Akademja sztuk pięknych we Florencji uchwaliła osobny specjalny komitet dla spraw wystawy powszechnéj. — Rząd wezwał także kolonje włoskie, aby wzięły jak najliczniejszy udział w wystawie powszechnéj.—Kolonja włoska w Egipcie dała dobry przykład i ustanowiła już specjalną komisję wystawową.

Portugalja i Danja ustanowiły już także osobne komisje wystawowe. Prezydentem komisji portugalskiéj jest markiz d'Avila e de Boloma. W duńskiéj komisji wystawowéj prezydentem jest minister spraw wewnętrznych C. A. Fonebach, a wiceprezydentem radca stanu C. F. Tietgen. Do komisji należy także minister spraw zewnętrznych Rosenern-Lehn.

Z Japonji donoszą, że Mikado postanowił wysłać do Wiednia jako reprezentantów Japonji w czasie wystawy powszechnéj kuzyna swego Nifona i ministra Teraszima.

Dnia 27 sierpnia zwiedzili plac wystawy powszechnéj ministrowie wygierscy: hr. Lonyay, Kerkapolyi, Bitto, Tisza, Szlavy i Pauler.

W ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca dostawiono na plac wystawy powszechnéj: 3062 centnary wapna, 10,525 centnarów piasku, 50,089 centnarów (638,300 sztuk) cegieł i 2729 centnarów różnych innych materjałów.

Kasa oszczędności w Krakowie: na dniu 31 lipca 1872 roku wynosił stan wkładek 884,950 zła. 92 c., od 1—31 sierpnia włożono na 326 książeczek 69,287 zła. 83 c., razem 954,238 zła. 75 c.; od 1—31 sierpnia r. b. zwrócono 64,847 zła. 44 c.; stan wkładek dnia 31 sierpnia r. b. 889,391 zła. 31 c.

Galicyjskie towarzystwo oszczędności.

Pod tą nazwą zawiązuje się we Lwowie *kasa oszczędności na akcje,* któréj wyższość nad zwykłemi kasami oszczędności na tém polega, że jako *akcyjna* upoważniona będzie do *wszelkich* operacji bankowych, a tém samém zapewni właścicielom wkładek większe korzyści. Nadto zysk wynikający z obrotu pieniędzy nie będzie tu niejako martwym prawie kapitałem, niemającym właściciela, lecz pójdzie w części na korzyść właścicieli wkładek, a według § 65 statutu towarzystwa część corocznego zysku musi być przeznaczoną na *podnoszenie szkół ludowych* w Galicji.

Pod względem materjalnym przysłuży się towarzystwo bezpośrednio krajowi zakładaniem *towarzystw zaliczkowych,* których zwykłym kasom oszczędności według obowiązujących je statutów zawiązywać niewolno.

Kapitał zakładowy towarzystwa wynosić będzie dwa miljony guldenów, a bezwzględna większość rady zawiadowczéj składać się musi wedle statutu z członków stale zamieszkałych we Lwowie.

Myśl zawiązania takiego towarzystwa, które w dalszym rozwoju swoim może się stać dla kraju nader użytecznym i wielkie przynieść mu korzyści, zawdzięczamy pp. doktorom Ignacemu Kamińskiemu i Juljuszowi Sokalowi.

Oświęcim 7 września.

Od ajencji banku galic. dla handlu i przemysłu.

Do Wiednia na targ poniedziałkowy przeszło wołów z Galicji 1500, z tutejszego placu 450, razem 1950.

Spodziewają się jeszcze jednego transportu.

Dębica 31 sierpnia. — Pszenica 6, żyto 5, jęczmień 3.25, owies 1.75, groch 6, bób 6.—, ziemniaki 1.—, siano 1.20, słoma 0.90, funt mięsa 0.16, drzewo twarde 7.50, miękkie 5.30, robotnik z wiktem 0.40.

Dobczyce 31 sierpnia. — Pszenica 6.30, żyto 5, jęczmień 4, owies 2, ziemniaki 2.50, siano 1, konicz 1.20, słoma 0.80, drzewo twarde 8.70, miękkie 5.80, masa okowity 1.20, masła 1.

Głogów 31 sierpnia. — Pszenica 5.50, żyto 4.30, jęczmień 3.—, owies 1.89, groch 4.58, proso 4, tatarka 3.65, ziemniaki 1.20, siano 1.40, słoma 1.20, funt mięsa 0.14, drzewo twarde 11, miękkie 7, masa okowity 0.96, wyrobnik 30—0.40.

Gorlice 3 września. — Pszenica 6.50, żyto 5, jęczmień 3.20, owies 1.60, ziemniaki 1.40, siano 1.80, słoma 1.50, ft mięsa 0.15, drzewo twarde 6.20, miękkie 4.20.

Nowy Sącz 31 sierpnia. — Pszenica 6.13, żyto 4.88, jęczmień 2.45, owies 1.80, groch 5.60, ziemniaki 2.20, siano 1.50, słoma 1.—, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 0.35, masa okowity 0.64.

Oświęcim 31 sierpnia. — Pszenica 5.25, żyto 4.25, jęczmień 2.65, owies 1.80, groch 6.50, bób 5.50, tatarka 2.50, proso 3.50, kukurydza 5.—, ziemniaki 0.90, rzepak 7, koniczyna 30, siano 1.50, konicz 1.80, słoma 1, drzewo twarde 8, miękkie 5.50, masa okowity 0.70, masła 1.30.

Rzeszów 30 sierpn. — Pszenica 6.25, żyto 5.75, jęczmień 3.25, owies 1.60, groch 5.35, fasola 6.50, tatarka 3.90, proso 4.10, ziemniaki 1.28, rzepak 7, koniczyny centnar 50, słoma 1.15, siano 1.35, drzewo twarde 11, miękkie 8, okowita 0.84, kopa jaj 1.20, funt masła 0.40, mięsa 0.17, centnar lnu 22, konopi 20, wyrobnik bez wiktu dziennie 0.40.

Wieliczka 31 sierpnia. — Pszenica 6.50, żyto 5, jęczmień 3, owies 1.75, bób 6, ziemniaki 1.60.

Praga 3 września. *(Produkta krajowe.)* — W upłynionym tygodniu powietrze dla roboty w polach było bardzo pomyślne i wszystko z pola w najlepszym stanie sprzątnięto. W sytuacji handlu zbożowego na tutejszym placu nic ważnego nie zaszło. — Obrot odbywa się tylko w ciasnych granicach krajowéj potrzeby, bo ceny nasze na wywóz nie są bardzo przystępne.—Na wczorajszy targ dowieziono około 4000 mierzyc zboża; płacono za pszenicę o 10 do 15 c. taniéj od przeszłego tygodnia, wszystkie inne ziarna utrzymały się przy cenie stałéj.

Notowano za pszenicę na 82—89 fnt. 6.40 do 7.10. Żyto na 82 ft. 4.20—4.50. Jęczmień nowy na 72—76 ft. 3.60—3.83. Owies na 48 do 52 ft. 1.78—1.94, a na transito za centnar 3.40—3.50. O[illegible] ceny przyciśnięte z powodu tańszych notowań na miejscach zagranicznych, które u nas wpływ wywierają; notowano po 26.50. — Rzepak to samo w skutek niskiéj ceny mało ma pokupu, płacono za piękny zdrowy 7.20—7.30. Makuchy po 4.10—4.20 za centnar.

Peszt 3 września. *(Targ zbożowy.)* — Dowóz pszenicy i chęć kupna słabe. Ceny bez zmiany. W innych ziarnach mało obrotu, ceny się utrzymują.

Płacono za pszenicę na 81 ft. 6.35, na 82 ft. 6.45, na 83 ft. 6.55, na 84 ft. 6.65, na 85 ft. 6.75, na 86 ft. 6.90, na 87 ft. 7, na 88 ft. 7.10 za 100 funtów cłowych. Żyto na 80 ft. po 3.80—3.85. Jęczmień na 70 ft. 2.85 do 3.03. Owies po 1.65—1.70 za 50 ft.

Powietrze piękne.

Wiadomości telegraficzne.

Peszt 5 września. Izba panów postanowiła odpowiedzieć na mowę tronową; w tym celu wybrała komisję adresową, któréj prezydentem hr. Antoni Majlath.

Peszt 5 września. (Posiedzenie izby niższéj). Prezydent zawiadamia o nowych nominacjach na ministrów, które przyjęto okrzykiem. Następnie odczytano sprawozdanie z wyborów. Przeciwko 30 posłom wniesiono petycje o unieważnienie.

Berlin 5 września. Dziś o kwadrans na trzecią przybył car Aleksander wraz z następcą tronu i wielkim księciem Włodzimierzem. Przyjęci byli na dworcu przez ces. Wilhelma w towarzystwie następcy tronu i wielu książąt rzeszy, tudzież ks. Bismarka i wszystkich ministrów. Muzyka grała narodowe hymny rossyjskie. Po serdeczném przywitaniu, obaj cesarze odjechali do hotelu poselstwa rossyjskiego. W towarzystwie cara znajduje się hr. Berg, minister wojny Milutyn, hr. Szuwałow i Adlerberg.

Berlin 6 września. Jak donosi *Spenersche Zeitung,* będzie cesarz austrjacki przyjmował ciało dyplomatyczne nie w zamku królewskim, ale w salach poselstwa austrjackiego. Podług najnowszego programu, ma cesarz austrjacki w niedzielę najpierw być na mszy w kościele św. Jadwigi, poczém zwiedziwszy zwierzyniec, uda się do Postdamu.

Augsburg 6 września. Dodatek do *Allgemeine Zeitung* donosi: „Utworzenie ministerstwa Gassera natrafiło na tyle różnorodnych trudności, że plan ów należy uważać za stanowczo zaniechany. — Sądzą, że jutro nastąpi nominacja Pfretzschnera na ministra prezydenta.

Przegląd polityczny.

Ze wszystkiego, co się w Berlinie w tych dniach dziać będzie, szersza publiczność dojrzy tylko stronę zewnętrzną— uroczystości i wzajemne objawy serdeczności trojga monarchów. Trzeba oddać słuszność władzom berlińskim, że pod tym względem nic nie ukrywają przed prostymi śmiertelnikami; a uprzejmość swoją tak daleko posunęły, że na sprawozdawców wielkiego festynu w białéj sali królewskiego zamku zaprosiły korespondentów znaczniejszych dzienników, jako to: *Gaz. Kolońskiéj, N. fr. Presse, N. Wien. Tagblatt, Times, Indép. belge* i *Opinione.* O polityczném znaczeniu zjazdu można będzie mówić późniéj; dziś bowiem dzienniki powtarzają tylko to stereotypowe słówko: pokój! które tak się zużyło, że już nie ma sensu i nikogo w niczem nie objaśnia. Organa pruskie i prusofilskie upatrują rękojmię tego pokoju w ścisłéj zgodzie Niemiec, Austrji i Rossji, będącéj niejako postrachem dla Francji. *Prov. Corresp.,* która często odbiera natchnienia od rządu pruskiego, pisze: „Ta zgoda jest wskazówką, że wielkie wschodnie mocarstwa chętnie się pogodziły z porządkiem rzeczy, jaki wypłynął z bitwy pod Sedanem i innych zwycięztw niemieckich.“ Wiadomo także, iż mówiono, że Prusy miały żądać od obojga sąsiadów, aby trzy państwa zagwarantowały sobie wzajemnie obecne swoje posiadłości; ale Austrja i Rossja miały to stanowczo odrzucić. Centraliści wiedeńscy znowu spodziewają się pokoju, aby mogli przełamać opozycję ludów przedlitawskich, która jakkolwiek słaba, zawsze im zawadza. W takim sensie odzywają się *N. fr. Presse* i *Prag. Abendbl.* Organ rossyjski *Nord.* również twierdzi o pokojowych usposobieniach Rossji i mówi, że gdyby Rossja chciała wichrzyć na wschodzie, nie zabrakłoby jéj środków potemu; ale że nic nie robiła, oczywisty to dowód, że o tém nie myśli.

Przesilenie ministerjalne w Bawarji wzięło inny obrót, niż jakiego spodziewali się narodowcy. Gasserowi nie udało się utworzy gabinetu antipruskiego, i zadanie to zostało powierzone Pfretzschnerowi, członkowi dotychczasowego ministerstwa, który nie jest ani wyraźnie liberalny, ani ultramontanin, ani też, co niezmiernie cieszy Prusaków wiedeńskich, nie jest nieprzyjacielem Prus. Jeżeli mu się powiedzie złożenie gabinetu, nie będzie takowy posiadał żadnéj cechy wybitnéj.

W południowéj Francji szerzy się coraz silniéj ruch rewolucyjny, którego skutki szczególnie dały się uczuć w Narbonnie. Rozruchy, które jeszcze wszczęły się tam 23 sierpnia, do dziśdnia nie ustały, 2go zaś września przyszło do formalnéj potyczki między ludnością a 17tym bataljonem szaserów. Ten bataljon zbyt ostro postępował ze zwyciężonymi komunalistami w Marsylji, wskutek czego wielu robotników ztamtąd wyniosło się do Narbonny i w jéj mieszkańcach zaszczepiło niechęć do wojska. Dzienniki rewolucyjne również podżegają ludność przeciwko wojsku, tak iż cała sprawa traci już charakter ulicznéj bijatyki i nabiera znaczenia politycznego. W jednéj wiosce dep. Gironde konskrypci obnosili czerwoną chorągiew i wołali: niech żyje komuna!

Telegramy z Florencji donoszą, że rząd francuzki wydał rozkazy względem ufortyfikowania tunelu Mont Cenis. Z tego powodu prasa włoska jest bardzo rozjątrzona. *Perseveranza* zawiadamia, że rząd włoski ze swojéj strony posłał inżyniera do Modeny dla dopilnowania tych robót fortyfikacyjnych, i dodaje, że ludność okoliczna jest mocno zaniepokojona, co nie dziw przy tak nieprzychylnych dla Włoch usposobieniach rządu francuzkiego.

W przedmiocie traktatu handlowego między Anglją i Francją dowiadujemy się, że wskutek odezwy angielskiego ministerstwa spraw zewnętrznych dyrektorowie izby handlowéj w Manchester pisali do hr. Granville, iż proponowane zmiany całkiem podkopałyby handel tego miasta z Francją. Dyrektorowie wyrażają nadzieję, że rząd cofnie traktat, tak niekorzystny dla handlu.

Ostatnie telegramy.

Berlin 6 września. Cesarz Wilhelm, cesarz Aleksander, wszyscy członkowie królewskiéj rodziny i obecni tu książęta niemieccy byli dziś wieczorem w operze.— Dziś rano odbył cesarz Aleksander sam przejażdżkę po ogrodzie zoologicznym, wróciwszy przyjmował felmarsz. Wrangla i Moltkiego, tudzież wielu dostojników wojskowych; późniéj udzielał posłuchania.

Koło południa odwiedził cesarz Aleksander w towarzystwie wielkich książąt cesarza Wilhelma, wielkiego księcia i wielką księżnę badeńską; potem udali się razem z księciem następcą tronu do koszar pułku gwardji cesarza Aleksandra.

Po przybyciu cesarza austrjackiego będzie obiad familijny, w którym wezmą udział wszyscy książęta. Cesarz Aleksander przyjmował już wczoraj na dłuższém posłuchaniu kanclerza państwa księcia Bismarka i Gorczakowa. Późniéj odwiedził książę Bismark namiestnika Królestwa Polskiego hr. Berga w „hotelu królewskim.“

Berlin 6 września. Cesarz austrjacki wyjechał popołudniu o godzinie 2 z Drezna po 24godzinnym pobycie w Pilnicy. Król saski i jego synowie odprowadzili go na dworzec kolejowy. Do Berlina przybył cesarz w towarzystwie saskiego następcy tronu o godzinie 6téj. Na przystrojonym uroczyście dworcu kolei żelaznéj w Poczdamie przyjmował go: cesarz Wilhelm, wszyscy książęta z królewskiéj rodziny, przybyli tu wielcy książęta i książęta niemieccy, cała generalicja pruska, najwyżsi dostojnicy dworu i ks. Bismark, ozdobiony wstęgą orderu św. Szczepana. Cesarz austrjacki, w uniformie swego pruskiego pułku, wyskoczył z wagonu, uściskał serdecznie cesarza Wilhelma i pojechał z nim w otwartym powozie do zamku królewskiego.

Po powitaniu cesarzowéj Augusty i cesarzewiczownej, udał się cesarz w towarzystwie Andrassy'ego, który miał na sobie uniform węgierski, i jenerała Manteuffla, do cesarza Aleksandra w hotelu ambasady rossyjskiéj. Po ćwierćgodzinnym pobycie, wyjechali obydwaj monarchowie w otwartym powozie na obiad do zamku królewskiego, wśród ogromnych tłumów ludu, które obydwóch monarchów z zapałem witały.

Berliu 7 września. Dzienniki poranne witają cesarza austrjackiego. *National-Zeitung* widzi w odwiedzinach cesarza austrjackiego cenny dowód przyjaznego usposobienia, które znajdzie odgłos w sercach narodu niemieckiego, który życzy Austrji najlepszego powodzenia i pragnie z Austrją zachować stosunki przyjazne.

Powołanie do Berlina kierowników polityki austrjackiéj, mężów stanu, których naród niemiecki szanuje, uczyni obecność cesarza w Berlinie tem donioślejszą.

Spenersche Zeitung powiada: Dzisiejsze stosunki mocarstw europejskich otrzymają przez zjazd monarchów w Berlinie najwyższą sankcję, która według wszelkiego ludzkiego obliczenia utrwali na dziesiątki lat pokój europejski.

Wczoraj wieczorem Andrassy był z dłuższą wizytą u Bismarka.

Drezno 6 września. Cesarz austrackij przepędził wczorajszy wieczór i dzisiejsze przedpołudnie w gronie rodziny królewskiéj w Pilnicy. Dziś o godz. 12éj odbędzie się tamże familijne śniadanie, poczém się cesarz o godz. 1éj w dalszą uda podróż. W Dreznie będzie na dworcu kolejowym wielkie przyjęcie.

Haga 7 września. Wczorajsze publiczne posiedzenie kongresu „Internationaln“ było bardzo burzliwe. Rozprawy o radzie generalnéj nie prowadzono daléj.

Trouville 7 września. Podczas przyjęcia deputacji z Cherbourga mówił Thiers o wojskowém znaczeniu Cherbourga, podnosił jednak zarazem ważność jego pod względem handlowym, tém bardziej, gdy obecnie wszystkie gabinety europejskie coraz stanowczéj dążą do pokoju.

Londyn 6 września. *Times* ogłasza w swéj części finansowéj z wiarygodnego źródła pochodzący telegram z Nowego-Jorku, który zapewnia, że suma przyznanych Ameryce wynagrodzeń w sprawie Alabamy wyniesie prawdopodobnie 2½ miljona.

W Jorkshire wybuchła zaraza na bydło. Zarządzono stosowne środki w celu zupełnego odosobnienia bydła zarazą dotkniętego.

Z Montevides donoszą pod d. 18 sierpnia, że można się wkrótce spodziewać pokojowego załatwienia sporów z Brazylją.

Z Rio Janeiro donoszą pod d. 19 sierpnia, że prawybory do kongresu zaczęły się bardzo spokojnie.

Bern 6 wrz. Rada związkowa zaprosiła członków sądu polubownego w sprawie Alabamy do Bernu, na uroczysty obchód z powodu pomyślnego zakończenia ich obrad.

Petersburg 6 wrz. Dziennik urzędowy donosi, że wskutek porozumienia się rządów austrjackiego i rossyjskiego znosi się z dniem 15 października konwencję z r. 1849 względem wydawania zbiegłych żydów.

Nowy Jork 6 wrz. Konwencja louisville'ska odroczyła się, nie wybrawszy innego kandydata na miejsce O'Connera.

Kursa.— Wiedeń 7 września, godz. 2. Srebro 107.65. — Akcje kredyt. 342 50 — Lombardy 214 60.— Losy 1860 r. 105 50. Losy 1864 r. 146.50.—Akcje franko-austr. 133 60.— Napoleony 8.70.— Akcje kol. galic. Karola Ludwika 242.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 163.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 166 50. — Renta w srebrze 71.30.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 7 września.

5% Oblig. indem. galic.	79 75	78 25
kupon ubiegły 165		
4% Listy zastaw. galic.	75 75	74 50
kupon ubiegły —07		
5% Listy zastaw. galic.	82 40	81 40
kupon ubiegły —09		
4% Listy zastaw. polskie	94 50	93 —
kupon ubiegły —08		
5% Listy zastaw. polskie	94 75	93 25
kupon ubiegły — 10		
6% Listy zast. hip. gal.	90 50	89 —
kupon ubiegły — 010		
6% Listy zast. banku włść.	94 75	92 75
kupon ubiegły — 11		
Akcje kolei Kar. Ludwika 210 zła. bez kup. dyw.	243 50	240 50
" " Czern.-Jassy	164 —	161 —
" banku dla h. i przem. 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	100 —	97 —
Losy prem. węgierskie	109 50	106 50
Losy m. Stanisławowa	27 50	25 50
Srebro nowe austryackie	109 —	107 —
Srebro polskie stare	— —	— —
Srebro (obrączkowy rubel)	170 —	165 —
Ruble papier. rossyjskie	148 50	147 —
Talary pruskie	164 —	162 —
Dukat obrączkowy	5 28	5 18
20-frankówka	8 78	8 66
Półimperiał rossyjski	— —	— —

WIEDEŃ, 6 września.

Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	66 45	66 30
" " w srebrze 5%	71 40	71 3
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	350 —	349 —
" 1839 ⅕ " 100	349 50	348 50
4% rząd. 1854 " " 250	95 —	94 50
5% " 1860 całe " 500	105 40	105 20
" " 1860 ⅕ " 100	126 50	126 —
Rząd. 1864 ... 100	146 25	145 75
Como Renten za 20	26 —	25 —
5% Donau Regul. za 100	98 —	97 5
Węgier. poż. premiow. 100	107 50	107 —
3% Tureck. wpłac. 400 fr	79 10	[illegible]
Kredytowe 1860 r. 100 wa	90 50	90
Clary .... " 40 " mk	39	38 —
Donau Dampfschff. 100 "	99 5	98 50
Keglewicza .... na 10 "	18 50	18 —
Ofen (Budy) na 40 fl. wa	31 —	30 —
Palfy ..... na 40 " mk	31 50	31 —
Rudolfa ... " 10 " wa	15 75	15 25
Salm ..... " 40 " mk	41 —	40
St. Genois " 40 " mk	30 25	29 7
Stanisławow. " 20 " wa	26 50	25 7
Tryestu.... " 100 " mk	118 50	117 50
Waldstein.. " 20 " "	24 —	23 —
Windischgrätz. 20 " "	25 —	24 50
Obligacje.		
Indemniz. bukow.... 5%	78 —	77 —
" galicyjskie ...	79 75	79 50
" siedmiogrodzkie	— —	80 —
" węgierskie	82 75	82 —
Ind. węg. z klauz. 1867	81 75	81 2
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	106 50	106 —
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	327 —	326 50
Anglo-hungaria " 80 "	114 25	113 7
Boden Credit austr. 80 "	281 —	280
" " węg. 80 "	128 25	127 7
Centralbank austr. 80 wa.	51 —	49 —
Credit Anstalt " 160 "	341 90	341 70
Depositenbank " 80 "	114 25	113 7
Esc. Ges. n. oest. 500 "	— —	1045 —
" bank czeski 100 "	— —	— —
Franco austr.... 80 "	134 —	133 50
" węgierskie 80 "	116 50	116 2
Galic. dla handlu i przemysł. 80 "	92 50	91 50
" Landsbk Lwów 80 "	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 "	258 50	258 —
Hypot. galicyjs. 120 "	— —	— —
Nationalbank .... "	889 —	886 —
Ogólnego austrjackiego "	254 50	253 50
Unionbank .. za 200 "	275 25	274 75
Vereinsbk austr. 80 "	175 50	175 —
Verkehrsbank .. 200 "	219 —	218 50
Wechslerbk wied. 80 "	334 25	333 75
Wechslstub Gesel. 80 "	186 —	185
Wien. Bnk Verein 80 "	366 —	365 —
Živnost. bánka p. Čechy a Morava 100 "	— —	— —
Akcje kolej:		
Arcyks. Albrechta. 200wa.	178 50	178 —
Alföld Fiume w.a. 200 sr	81 25	80 75
Böhm. Nordbahn 150wa	151 —	150 —
" Westbahn 200 "	251 —	250 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr	43 —	— —
Elisabeth 200mk	254 50	254 —
" Linz Budw. w.a. 200 sr	217 —	216 —
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2095 —	2090 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr	228 —	227 50
Gal. Karl Ludw. 200mk.	242 —	241 5
Kaschau Oderberg 200wa.	197 2	196 75
Lemb. Czern. Jassy 200 "	163 50	163 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	142 50	141 50
" na 126 srbr. 80wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	217 50	217 25
" lit. B. " 200 "	186 75	186 50
Praga-Dux " 150 "	110 —	109 50
Rudolfbahn " 200 "	178 —	177 —
Siebenbürger I. " 200 sr.	183 —	182 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 "	337 —	336 50
Südbhn (Lombard.) 200wa.	214 60	214 40
Süd-nord Verbind. 200mk.	181	180 —
Theissbahn ...... 200wa.	262 50	262 —
Tramway wied. .. 200 "	340 —	339 —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	— —	— —
" Nordostbh. wa. 200 "	167 50	166 50
" Ostbhn (128 sr) 80wa.	135 —	134 50
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	146 —	145 50
" Wied. ... 80	227 50	227 —
Borysław. Petrol. ... 200	— —	— —
Forstprodukte 200	31 50	30 50
Hotel Wied. 200	— —	— —
Inneberg hut 100	207 25	206 75
Masz. cegiel. wied... 200	89 —	86 —
" " i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 80	95 —	94 —
Schlöglmühle Pap... 80	120 —	119 50
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5% sr	104 50	104 —
" " 33 lat los 5% wa	89 25	88 75
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	95 25	94 7
Galic. Tow. kred. ... 4%	— —	74 75
" " " ... 5%	82 25	— —
" Banku Hyp. ... 6%	90 20	89 90
" Bank. Włoś. ... 6%	— —	94 —
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
" w. a... 5%	92 50	92 25
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	94 75	94 25
" " 50 " 5½	92 25	91 75
Ö. Kred. & Vorsch. " 5	— —	— —
" " 35 " 5%	88 50	88 —
" " " sr. " " 5%	95 —	94 75
Węg. tow. kred.... 5½%	89 —	88 75
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100wa.	94 50	94 —
Alföld Fiume 5% sr.	93 20	92 90
Böhm. Nordbahn 5% "	— —	— —
" Westbahn 5% "	93 50	93 —
Elisabeth .... 5% "	93 50	93 —
" 1869—70 5% "	102 50	— —
Ferd. Nordbh m.k. 5%	92 25	92 —
" " w. a. 5%	87 50	87 —
" " " 5% sr.	103 —	102 75
Franz. Josef " 5% "	100 75	100 50
Gal. Kar. Lud. " 5% "	102 50	102 —
" II. em. " 5% "	99 50	— —
" 1871. III. " 5% "	97 75	97 25
Kasch. Oderb. " 5% "	95 75	— —
Lwow.-Czern.-Jassy:		
" I. 1865 w. a. 5% "	78 25	78 —
" II. 1867 " 5% "	— —	— —
" III. 1868 " 5% "	80 50	— —
Mähr. Sch. Cntr. " 5% "	90 50	90 —
Oest. Nrdwstb w.a. 5% sr.	99 90	99 7
Rudolfbahn " 5% "	94 —	93 50
Siebenbür. I. " 5% "	91 90	91 70
Staatsbahn 500 fr. szt	130 —	129 —
Südbahn (Lombardy)	113 —	112 50
" złr. 200 5% sr.	96 —	95 50
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	80 —	79 —
" " w. a. 5% sr.	100 25	100 —
Węg. gal. Łupk. 5% "	[illegible] 50	[illegible]
" Nrdost 300 5% "	89 25	89 —
" Ostbhn 300 5% "	[illegible]	79 50
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	92 40	92 20
Hamburg " 2½ "	80 40	80 30
Londyn " 2 "	109 05	109 —
Paryż " 5 "	42 40	42 35
Monety:		
Dukat ważny	5 27	5 26
20 frank. austr.	— —	— —
" francuz.	8 72	8 71
Srebro	107 90	106 75
Talar pruski	163 25	163 —

LWÓW 5 września.

Akc. banku hip. gal. 10	235 —	233 —
" " krajow. 80	88 —	— —
Listy zast. galic.... 5%	82 25	81 75
" " " ...4%	75 50	75 —
" " banku hip. 6%	90 25	89 75
" " włościań 6%	94 25	93 50
Obligi ind. galicyj. 5%	79 75	79 20
Półimperjał ros.	9 —	8 86
Rubel srebrny obrączk.	1 75	1 65
" papier.	1 49	1 47

WARSZAWA 2 wrześ.

	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3m	7 42	7 40
" Paryż 300 fr. 10d	87 45	87 22
" Wiedeń 150 złr. 2m	100 50	100 20
Akcje kol. warsz.-wied	— —	101 —
" " warsz.-bydg.	75 50	74 50
" " warsz.-teresp	120 50	120 —
Listy zast. serji 1.. 4%	95 85	95 45
" " 2.. 4%	94 65	94 35
kupon ubiegły	— 97	— —
" nowe.... 5%	94 65	94 35
kupon ubiegły	— 97	— —
" likwidacyjne.. 4%	— —	— —
kupon ubiegły	1 01	— —

BERLIN 4 września.

	talar.	talar
Oblig kol. rumuń. 7½%	—	46⅝

POCIĄGI OSOBOWE na kolejach żelaznych	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą pop.
w *Krakowie:* lwow.	11.15	—	—	3.18
" " pospi.	—	9.35	7.33	—
" " miesz.	—	n.10.30	5.39	—
" wielicki	11.30	11.—	6.54	8.15
" wiedeński	5.46	3.30	9.45	9.8
" pospiesz.	7.30	—	—	8.18
" mieszany	10.10	—	11.59	—
" na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
" do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
" warszawski	8.2	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.15	n12.26	2.—
" " miesz.	9.52	—	9.42	—
" lwowski	3.35	12.31	3.24	12.14
" " miesz.	—	5.65	—	5.38
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5.6	n. 2.35	5.—
" " miesz	—	1.19	—	1.—
" lwowski	n. 1.13 9.28	—	n. 1.— 9.19	—
" " miesz.	—	2.44	—	2.24
w *Przemyślu:* krakowski	5.	7.54	4.54	7.39
" " miesz.	—	4.32	—	4.17
" lwowski	— —	6.39 10.48	— —	6.29 10.35
" " miesz	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8.7	7.37	11.—
" " miesz.	6.4	—	—	8.—
" brodzki	8.52	n.11.50	2.5	n.7.38
" czerniow.	10.49	10.20	—	[illegible]
w *Brodach:* lwowski	p. 3.23	10.40	3.23	12.—
w *Tarnopolu:* lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	4.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.40	7.47	1.—
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7.—	9.—
w *Mysłowicach:* krak.	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krak.	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krak.	8.—	5.— 3.39	3.— 4.05	7.31 —

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

L. 339.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia propinacyi miejskiéj w Zatorze na czas od 1 stycznia 1873 do końca grudnia 1875, licytacye w terminach t.j.: I. dnia 19 września b. r., w razie nieudania się téj II. dnia 15 października, a III. 21 listopada 1872 r. przeprowadzone będą.

Cena wywołania podług rocznego czynszu jest 3300 fl. w. a.

Urząd gminny miasta Zatora d. 5 września 1872.

Burmistrz
(3548) **Jezierski.**

W teatrze krakowskim
w niedzielę dnia 8 września 1872 r.

Chevalier dr. Epstein

znany magik i brzuchomowca

będzie miał zaszczyt dać

piąte i pożegnalne przedstawienie z nowym programem w 3 oddziałach i także połączone z brzuchomowstwem na 7 różnych głosów.

Przedstawienie to będzie z fizyki, chemii i naturalnego magnetyzmu.

Prosze uczonych z każdego fakultetu nie pominąć tegoż przedstawienia.

Cena miejsc zwyczajna.

Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

Biletów dostać można codziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 6 w kasie teatralnéj.

3544 (1-1).

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę — Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Odznaczone w Paryżu 1870 r.

Biały syrup piersiowy

G. A. W. Mayera z Wrocławia jest przez lekarzy zaleconym niezrównanym lekiem **na kaszel, dychawicę i wszelkie choroby płucne,** co potwierdza wyjątek z następującego listu:

Hornburg 7, 4, 72.

Pański syrup piersiowy jest rzeczywiście najlepszym środkiem przeciw kaszlowi i chorobom płucnym. — Dla mojéj rodziny jest on niezbędnym.

C. F. Suthoff.

Prawdziwy **Syrup Piersiowy** jest zawsze do nabycia **w Krakowie** w aptece p. **WIKTORA REDYKA** na Małym Rynku i **PIOTRA KROKIEWICZA** na Stradomiu — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** — w Przemyślu u p. **Edwarda Machalskiego** — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhecht.**

Prosze uważać na pieczątkę i etykietę

Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 grudnia 1868 do l. 130/534.

KURS NAUK

w zakładzie moim wychowawczo-naukowym dla panien, rozpoczynam z dniem 10 września 1872. Mieszkam przy ulicy Brackiéj w domu Wgo Gostkowskiego pod L. 158/258.

3536(2-3) **Teodora Jaworska.**

W zarzadzie ekonomicznym dóbr **Gnojnika** nabyć można do siewu: **Pszenicy Banatki,** w roku zeszłym wprost z Aradu sprowadzonéj, na miejscu po 15 fl. — **Sandomierki** w plewie czerwonéj do siewu, zalecenia godnéj, na miejscu korzec po 15 fl. — **Żyta Wirtembergskiego** (Korenikorn) w miejscu korzec po 13 fl. 3535(3 3)

GŁÓWNA AGENCYA
wiedeńskiego
Towarzystwa Ubezpieczeń na życie

Eslinggasse Nr. 17,

ma honor zawiadomić interesowanych, iż upoważniona została do przyjmowania **wszelkiego rodzaju ubezpieezeń na życie podług nowych dla ubezpieczających się korzystnych kombinacyj.**

Szczególniéj poleca ubezpieczenie robotników, dające większe rękojmie zabezpieczenia lo u ich familiom, niż dają takowe Kassy Oszczędności.

Nakoniec przyjmuje ubezpieczenia na pozyskanie w ciągu 3 do 10 lat **papierów wartościowycb** podług życzenia interessantów, na któ e przypaść mogące **wygrane lub dywidendy** stają się własnością zabezpieczonego po upłacie pierwszéj raty.

Wszelkie objaśnienia miejscowe, jako też na frankowane zapytania, udziela w kantorze przy przy ulicy Grodzkiéj Nr. 74

A. S. Kronengold.

Kraków, w wrześniu. 3545(1-3)

Pewien doktor medycyny i chirurgii, magister położnictwa, emer. sekundaryusz. c. k. powszechnego szpitalu w Wiedniu **Stadt, Werderthorgasse, 7, II. Stock,** leczy

POMAZANIA

i wszystkie niedobrowolne

upływy nasienia

jak również przez nie lub inne chorobliwe warunki spowodowaną

impotencyę

radykalnie, prędko, według ściśle umiejętnych zasad na podstawie licznych doświadczeń w szpitalach i to za pomocą środka **prostego,** który nie sprawia bolu.

Ordynacya od 11 -- 2 i od 5 — 8 wieczór. Także listownie po polsku, ponieważ każdy pacjent może ten środek sam zastósować.

3495(3 ?)

W Ogrodzie Strzeleckim

przez

Sierpień i Wrzesień

w każdą środę, sobotę i niedzielę, odegrane będą przez muzykę wojskową

KONCERTA,

jednakże jeżeli pogoda w te dnie sprzyjać będzie.

Restauracya

oprócz dni koncertowych, jest przy miłych wśród cieni drzew przechadzkach, na rozkazy z wyborną kuchnią— i zawsze z lódowni ze świeżem dobrem

w różnych gatunkach piwem.

Obok tego jest dla rozrywki

Bolcownia i Kręgielnia

bardzo dobrze urządzona.

3452(4 8) **Zarząd.**

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN

bardzo wzięte, ma do rozdania

ajencye generalne, główne i miejscowe.

Są także posady dla czynnych i intelligentnych **inspektorów** (acquisiteurs).

Oferty z dokładném podaniem warunków i i rękojmi pod znakiem **B. 4496** przyjmuje Expedycya anonsów

Rudolf Mosse w Wiedniu.

3543(2-3)

MEBLE

prawie nowe,

do sprzedania razem lub w większych partyach. Do obejrzenia na ulicy Sławkowskiéj Nr. 279 dom W. Rzewuskiego, drugie piętro. 3540(2-3)

Olbrzymie korzyści, jakie giełda przynosi codziennie tym, **co wprawnem okiem, bez namiętności** i **tylko na niezawodnych obliczeniach oparci,** spekulacyom giełdowym się oddają, spowodowały nas uczynić przystępniejszem i naszym ziomkom nieprzebrane to źródło bogactw, dając im w naszym

Kantorze Bankowym i Giełdowym

pod sądownie protokołowaną firmą

S. Deiches & Comp.

w Wiedniu, Schottenring 18,

sposobność, wziąść czynny udział w tych nader korzystnych interesach, nie narażając się, o ile się to przewidzieć da, na straty.

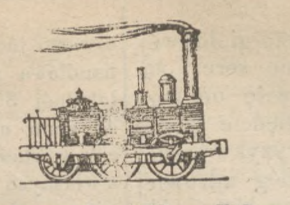
W krótkim stosunkowo czasie istnienia naszego kantoru, udało się nam pozyskać liczną klientelę, szczególnie między naszymi współobywatelami, **a osiągnąwszy dla naszych komitentów rezultaty nader korzystne,** wyrobiliśmy sobie opinię nieskazitelnéj prawości i sumienności.

Ośmieleni tym chlubnym sukcesem, jak niemniéj tem, że i nadal jak dotychczas w skutek naszych stosunków z znakomitymi osobistościami, stojącymi na najwyższym szczeblu świata finansowego, będziemy w stanie udzielać naszym klientom **cenne wskazówki co do zyskowności pojedynczych spekulacyj** — zapraszamy naszych Szanownych współobywateli wejść w stosunki handlowe z nami, a znana nasza obrotność w interesach bankowych i giełdowych, daje szanownym naszym komitentom rękojmię, **że wszelkie zlecenia** z największą akuratnością i szybkością wykonamy.

W końcu zwracamy uwagę Szanownéj Publiczności na obecną **nader korzystną konstelacyę** giełdową, za pomocą któréj przy odpowiedniém postępowaniu do wielokrotnego pomnożenia kapitałów w krótkim czasie doprowadzić można, i oświadczamy naszą gotowość do udzielania na każde żądanie sumiennych i szybkich informacyj w języku polskim.

S. Deiches i Spółka
Schottenring, 18,
naprzeciwko giełdy.

3501(7-?)

Pierwsza węgiersko-  galicyj. kolej żelazna.

Przestrzeń Galicyjska.

OTWARCIE RUCHU

na przestrzeni

KROŚCIENKO-USTRZYKI.

Dnia 3-go września 1872 roku otworzoną została przestrzeń Krościenko-Ustrzyki ze stacyą Ustrzyki.

Ta stacya jest urządzoną do przyjmowania osób, pakunków, towarów i przesyłek pospiesznych.

ROZKŁAD JAZDY.

W kierunku do Ustrzyk.

Mil	Stacye		Pociąg mieszany Nr. 5		
			godzina	minuta	pora dnia
—	Przemyśl	odjazd	8	34	przed poł.
1.7	Hermanowice (przystanek)	„	8	54	„
1.7	Niżankowice	„	9	10	„
3.4	Dobromil	„	9	50	„
4.5	Chyrów	„	10	25	„
7.0	Krościenko	„	11	19	„
8.1	Ustrzyki	przyjazd	11	39	„

Pociąg mieszany Nr. 5 łączy się w Przemyślu z pociągami galic. kolei Karola Ludwika: mieszanym Nr. 7 przychodzącym z Krakowa i osobowym Nr. 4 przychodzącym ze Lwowa.

W kierunku do Przemyśla.

Mil	Stacye		Pociąg mieszany Nr. 6		
			godzina	minuta	pora dnia
—	Ustrzyki	odjazd	3	5	po południ.
1.1	Krościenko	„	3	34	„
3.6	Chyrów	„	4	31	„
4.7	Dobromil	„	5	3	„
6.4	Niżankowice	„	5	46	„
8.1	Hermanowice (przystanek)	„	5	54	„
8.1	Przemyśl	przyjazd	6	13	„

Pociąg mieszany Nr. 6 łączy się w Przemyślu z pociągami galicyjskiéj kolei Karola Ludwika, osobowym Nr. 3 odchodzącym do Lwowa i mieszanym Nr. 8 odchodzącym do Krakowa.

Wiedeń, w wrześniu 1872 r.

Od Dyrekcyi.

(Przedruku się nie płaci). 3542(2-3)

Kurcze epileptyczne (padaczkę)

leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsyi Dr. **O. Killisch** w Berlinie Louisenstrase, 45 — Już setki zupełnie uleczonych.

3326(10-20)

BILARD UŻYWANY

z pierwszéj fabryki wrocławskiéj

z marmurowemi płytami i mantinelami ze sprężyn stalowych, wraz z wszelkiemi przyborami

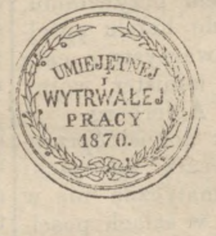
po Resursie Mieszczańskiéj w Krakowie,

jest natychmiast pod bardzo korzystnemi warunkami

do sprzedania. 3541(3-3)

Bliższa wiadomość w handlu p. **M. Dworskiego,** Rynek główny L. 14.

Pracownia Kamieniarska



FABIANA HOCHSTIMA



w Krakowie przy ul. ś. Jana,



zaopatrzona jest w nagrobki z piaskowca, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach począwszy od złr. 40 w. a. Przyjmuje się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków.

Na żądanie, aby poprzednio rysunek, takowy przesyła się za udzielonym był nagrobkowy przedpłatą 3 złr. w. a., która się odrąca tylko po zamówieniu nagrobka przy wypłacie ceny.

Kominki ozdobne, posadzki różnobarwne krajowych i zagranicznych — oraz posadzki ogniotrwałe mozaikowe, które po ułożeniu podobne są do kobierca.

płyty stołowe i marmurowe z łomów

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Roboty przy budowlach wykonywuje się punktualnie i odpowiednio zaskarbionemu dotąd publicznemu zaufaniu.

Roboty przy budowlach wykonywuje się punktualnie i odpowiednio zaskarbionemu dotąd publicznemu zaufaniu.

Fabian Hochstim. 3363(5-12

Gruntowna i szybka pomoc we wszelkich chorobach!

Utrzymanie zdrowia

polega po większéj części na czyszczeniu i czystem utrzymaniu soków i krwi w popieraniu dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, najlepszym i najskuteczniejszym środkiem jest:

Balsam życia dra Rosa.

Balsam ten odpowiada jak najlepiéj wszelkim tym wymaganiom; tenże ożywia całą czynność trawienia, tworzy zdrową i czystą krew, a ciału powraca dawną siłę i zdrowie.

Tenże jest na wszystkie utrudnienia w trawieniu, mianowicie: *brak apetytu, kwaśne odbijanie, rozdęcia, nudności, kurcz żołądka, zaflegmienie, cierpienia hemoroidalne, przeładowanie żołądka potrawami* i tp., niezawodnym i doświadczonym środkiem domowym, który przez swą nadzwyczajną skutecznosć ogólnie się rozpowszechnił.

Jedna wielka flaszka 1 złr., pół flaszki 50 centów.

Setki pism dziękczynnych są do przejrzenia.

Wielmożny Panie **Fragner!** Od roku 1863 cierpiałem na *kurcze żołądkowe, bicie serca, i ciągły ból głowy.* Dowiedziawszy się o pańskim leku *balsamie życia dra Rosa,* użyłem dwie flaszki tego przysłanego mi od pana balsamu, a już mi się znacznie polepszyło; dotąd potrzebowałem wszystkich flaszek 8, i na moją największą pociechę *ustało bicie serca* a z niem *wszystko,* tak że teraz *jestem zupełnie zdrów.* Wynurzając panu niniejszém najszczersze dzięki, zostaję z prawdziwém poważaniem.

Pöttelrdorf, 2 lutego 1871 **Jan Unger.**

Główny skład: Apteka „pod czarnym orłem“ B. Fragnera w Pradze Nr. 205/3. W KRAKOWIE jedyny skład u p. **J. Trauczyńskiego** w aptece pod „Koroną“. Rozsyła się za pobraniem należytości na wszystkie strony.

Nakładem **KAROLA WILDA** we Lwowie

świeżo wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Zarys dziejów literatury polskiéj

na podstawie badań najnowszych pracowników, dla użytku szkolnego i podręcznego

nakreślił

Adam Kuliczkowski,

XVI i 446 str. w dużéj 8ce 2 zł 50 ct.

Pierwotna cena prenumeracyjna ustała z okazaniem się drugiego zeszytu drugiéj części, obejmującego (na str. 289 — 446) **najnowszy okres literatury** doprowadzony do dnia dzisiejszego. — Przedpłaciciele otrzymają ten zeszyt bezpłatnie za zwrotem jedynie karty prenumeracyjnéj.

Pod prasą nakładem téjże księgarni, znajduje się i wyjdzie w pierwszych dniach listopada b. r. powieść przez autora **„Ostatniéj Ofiary“** p. t.

ZŁA WRÓŻBA,

2 tomy, 3 zł. w. a.

Po cenie prenumeracyjnéj 5 zł. za 5 tomów, nabyć jeszcze można:

Pisma „Józefa Supińskiego“

nowe zupełne wydanie obejmujące na 126ciu arkuszach w 8ce: **Myśl ogólną fiziologii wszechświata; Szkołę polską gospodarstwa społecznego; Listy treści społecznéj; Stowarzyszenia i spółki; Projekt narodowego banku oszczędności; Siedm wieczorów; Rozmaitości; Życiorys autora z portretem.** 3549(1-4)

Dra J. Jacoby'ego

Napój cudowny (Wundertrank),

jest bezsprzecznie najprzyjemniejszym i najstósowniejszym napojem tak dla chorych jak i dla zdrowych.

Kolonia, 30, 5, 72. — Córka moja 21 lat licząca, leży już od 3ch miesięcy chora w łóżku. Dwaj lekarze zwątpili już o jéj zdrowiu i powiedzieli mi, że z téj choroby wywiąża się **suchoty.** Dowiedziawszy się przypadkowo o pańskim **cudownym napoju** (Wundertrank), poprosiłem swego przyjaciela w Duisburgu, żeby mi przysłał wielką flaszkę i widzę **znaczne polepszenie** skutkiem użycia tego napoju itd.

P. Hautermann, drukarz obić, Kämmergasse, 41.

Crefeld, 2, 6, 72. — Ponieważ moją żonę leczą lekarze już od trzech lat bez skutku itd., przeto zalecono mi Pański **napój cudowny** (Wundertrank) **jakn nader skuteczny.** (Zamówienie.)

Henryk Houbirtz nad Inrathem 56 a.

3481(1-1)

Opisy użycia w **ośmiu** językach otrzymać można darmo we wszystkich składach. Cena złr. 1 cent. 50 w.a. — Składy: w Krakowie u **Maksymiliana Caro** ul. Grodzka Nr. 103; we Lwowie u **Zygmunta Ruckera;** w Wiedniu, Kohlmarkt 11. i we wszystkich miastach Niemiec.

Chorzy, którzy nadaremnie używali innych środków, niechaj **z zaufaniem zrobią ostatnią próbę z cudownym napojem** (Wundertrank).

KANTOR GIEŁDOWY i WYMIANY

Wiedeńskiego Banku komisowego

(Wiener Commissions-Bank)

Schottenring 18

przyjmuje wszelkie sprawy **bankowe, giełdowe i wymiany.**

Zlecenia tutejsze i z prowincyi wykonuje się szybko, dobrze i rzetelnie, a zakupione przez kantor giełdowy papiery wartościowe i waluty lokuje się z uwzględnieniem targu pieniężnego w każdéj chwili.

Biura otwarte co dzień od godziny 9téj z rana do godziny 6téj wieczór bez przerwy. 3382(8-15)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.